Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-60, 1-78, 15.
Tel. Administracji 78.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . zł. 6.50
Bez dostawy . . . zł. 6.—
Zagranicą . . . zł. 9.50
Konto P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9071. *Lwów, sobota 14 grudnia 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Rozwiązanie Sejmu

ma nastąpić za kilka tygodni.

34 kurjerów bolszewickich ujęły patrole KOP. - Brat chciał ożenić się z siostrą. - Rzekomy konfident policji w roli szantażysty. - Aresztowanie niebezpiecznego włamywacza.

MIN. MATUSZEWSKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia. (st) Kierownik Min. skarbu **Ignacy Matuszewski,** który był w ciągu kilku dni niedysponowany i nie brał udziału w pracach Min., objął w dniu **dzisiejszym urzędowanie po przebyciu zapalenia okostnej.**

—o—

IMIENINY MARSZAŁKOWEJ PIŁSUDSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia. (Z) Dziś w dniu imienin p. Aleksandry Piłsudskiej, która bawi w Wilnie, cały szereg osób **przysłał do Belwederu swoje karty wizytowe.**

—o—

POLSKIE POŻYCZKI PAŃSTWOWE W AMERYCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. (st) W dniu dzisiejszym na giełdzie nowojorskiej nastąpiło znaczne **obniżenie kursu polskich pożyczek państwowych w Ameryce.** Pożyczka stabilizacyjna jest dziś notowana 83—83.50 dol. wobec notowań z dnia poprzedniego dol. 84.50—84 3/4. Również w tym stopniu obniżyła się 8 proc. pożyczka dolarowa, której obligacje notowano poprzedniego dnia na poziomie 92—93 i pół. osiągnęła dziś poziom 91—92.50.

—o—



KAPRYS ZNAKOMITEJ ARTYSTKI.
(Do artykułu na stronie 10-tej)

Krwawy bunt więźniów.

Auburn, 12 grudnia. (PAT) Więźniowie, odsiadujący długoterminowe więzienie, zbuntowali się, zabijając strzałami rewolwerowymi strażnika więziennego i zabierając ze sobą 7 strażników jako zakładników. Po 4-godzinnej zażartej walce, w której wzięła udział policja, strażnicy i żołnierze uzbrojeni w karabiny maszynowe, granaty i bomby łzawiące, zakładnicy zostali uwolnieni. Z nadejściem jednak nocy mała grupa więźniów zabarykadowała się w jednej z cel więziennych, opierając się atakom. Trzej więźniowie zostali zabici, trzej strażnicy odnieśli rany, w tej liczbie jeden śmiertelne.

Auburn (New York), 12 grudnia. (PAT) **5-ciu więźniów, którzy brali udział w buncie, zmarło.** Bunt został całkowicie stłumiony.

—o—

NOWE PAPIEROSY MONOPOLOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia. (st) Dyrekcja monopolu tytoniowego wypuściła w dniu dzisiejszym **dwa nowe gatunki kolekcji papierosów.** Pierwsza kolekcja liczy **200 sztuk poszczególnych gatunków.** Sama wartość papierosów wynosi zł. 30, zaś wartość artystycznego pudełka zł. 3. **Są to gatunki Nile, Gabinetowe, Sfinks** itp. Druga kolekcja zawiera 100 sztuk papierosów tychże gatunków i kosztuje 18 zł., przyczem wartość samych papierosów wynosi 15 zł. Ponadto monopol tytoniowy wyprodukował **nowy gatunek cygar Excelsiores za 60 gr. sztuka.** Jest to wytworny gatunek krótkiego cygara. — Wkrótce monopol zaopatrzy rynek w nowy typ małego cygara w najlepszym gatunku.

—o—

Uczniowie na bezdrożach.

Lwów, 13 grudnia.

W okresie rocznej klasyfikacji aktualna stała się po wojnie sprawa uczniowskich samobójstw. Jeden i drugi, uniesiony poczuciem krzywdy, zniechęceniem lub obawą przed domem — kończy krótką epopeję młodości aktem morderstwa na sobie samym. W prasie pojawiają się wtedy na ten temat sezonowe alarmy, władze szkolne przeprowadzają jakieś dochodzenia, czasem coś wyjaśniają, a potem zaczyna się rok pracy, ale **nie kończy się feralna kronika.** Tylko inaczej wygląda; zamiast samobójstw — **akty samosądu nad nauczycielami.**

Jednostka nie tworzy reguły. Bywały i przed wojną takie jednostki — rzadkie i tem więcej budzące grozę. Dziś są **częstsze** i to jest cała różnica. W ostatnim miesiącu na terenie Małopolski wschodniej były **cztery takie wypadki:** bicie szyb, strzelanie przez okna, napady na nauczycieli i pokaleczenie ich.

Oczywiście — i to także na szczęście nie jest regułą, ale **już jest zjawiskiem.** Już jest czemś, co tworzy jakąś syntezę, **wyznacza pewien kierunek.** Jeden wypadek choroby zakaźnej niczego nie dowodzi, ale kilka, i nadto niezogniskowanych, lecz rozproszonych, musi budzić niepokój i musi **wywołać mobilizację środków zaradczych.**

Odpowiedzą nam: wojna! upadek moralności w rodzinach! zdziczenie! niedbałe wychowanie. Słusznie — to jest **ciągle wojna**, mimo, że od światowej minęło lat 11, a od bolszewickiej 8. Ale wojna, tłumacząc wiele, nie rozgrzesza niczego i w **niczem nie umniejsza potworności faktów.**

Powiedzą też: **system,** niedostosowany do umysłów i nerwów młodzieży, zrodzonej i wzrastającej w najwyższych latach udręki, rozbicia i okrucieństw, przechodzących wyobraźnię. Może i system, a raczej **brak systemu,** raczej to ciągłe przeskakiwanie z programu w program, te **ciągłe próby centralnego dyletantyzmu,** których cierpki owoc spożywa nauczycielstwo i młodzież.

Nie czujemy się zresztą powołani do prześwietlania tych zakamarków. Niech **fachowi pedagogowie** wyjaśniają, skąd się bierze u młodych goryez krzywdy zamiast świadomości, że wymierzona została sprawiedliwość, skąd pragnienie zemsty zamiast postanowienia poprawy. My tylko stwierdzamy **nagą rzeczywistość.** Stwierdzamy istnienie wśród młodzieży **prądów,** może przenikających przez wschodnią granicę, ale **godzących w szkołę.** I pytamy: **gdzie zaczyna się przeciwdziałanie?**

Bo usunięcie zbrodniczego ucznia ze szkoły i posadzenie go na ławie oskarżonych jest **jedynie indywidualną sprawą.** Jest wycięciem patologicznej komórki, gdy przecież cała rzecz polega na **uodpornieniu organizmu.**

Pisał nam niedawno jeden z ojców, że szkoła obecna nie posiada **serca.** Może to są drzwi, prowadzące do pokoju tajemnic? A znów ankiety szkolne dowodzą, że **warunki domowe,** w jakich wychowuje się młodzież, są **przeważnie opłakane.** Pauperyzacja włościaństwa i miejskiego stanu średniego jest **źródłem trucizny,** sączącej się w życie, jest **posępnym kirem,** pod którym dusi się radość młodości. Może to także?

Jedno tu jest ponad wszelką wątpliwość: **problem nie da się „załatwić" prostem rozporządzeniem, ani wyrokiem sądowym.** Wymaga wielkiego **współdziałania** wszystkich zdrowych sił w społeczeństwie. Wymaga **nie tylko surowości, ale miłosierdzia,** nie tylko papierowych ankiet, lecz i praktycznej, szerokiej akcji ratunkowej.

Powstanie w Małopolsce Wschodniej

zamierzał urządzić przy pomocy Sowietów dr. Józef Nazaruk.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. (st) Z Paryża donoszą: W dalszym ciągu swych rewelacyj **Biesiadowski** ogłasza, że po odwołaniu Kociubińskiego ze stanowiska posła Ukrainy sowieckiej w Wiedniu, został nim Biesiadowski, który do tej pory piastował **stanowisko radcy ambasady w Warszawie.** Kociubiński przed swym wyjazdem z Wiednia polecił Biesiadowskiemu, **aby spotkał się ze znanym ukraińskim działaczem małopolskim**

dr. Józefem Nazarukiem,

który zaproponował Biesiadowskiemu wywołanie w Małopolsce Wschodniej powstania celem oderwania tej prowincji od Polski i przyłączenia

do Ukrainy sowieckiej.

Nazaruk zapewniał, że Sowjety mogą liczyć **na pomoc ukraińskich formacyj wojskowych, znajdujących się**

w Czechosłowacji.

Biesiadowski propozycję tę **odrzucił,** za co otrzymał z komisarjatu spraw zagran. w Charkowie **naganę.** Komisarjat polecił zwołać **specjalną konferencję,** która miała zadecydować o **stosunku Sowjetów do Polski.** Konferencja ta odbyła się

w okolicy Wiednia

w hotelu Schloss Lichtenstein. Brali w niej udział poseł sowjecki w Berlinie **Szumski, Michał Lewicki i Biesiadowski.** Szumski popierał projekt wywołania powstania w Polsce, **jednak komitet centralny wypowiedział się przeciwko temu projektowi.** Ostatecznie zamiar ten został

odrzucony przez Moskwę.

Szumski opierał swój projekt na informacjach, jakoby armja polska przygotowywała się do ataku przeciwko Sowjetom. Informacje te pochodziły z **biura niejakiego Kurlandzkiego z Gdańska, który sprzedawał wywiadom rozmaitych państw fałszywe dokumenty.**

Ambasada amerykańska w Warszawie

KOMUNIKAT BIAŁEGO DOMU.

Waszyngton 12. grudnia. (PAT.) Biały Dom wydał następujący komunikat: Poselstwo amerykańskie w Warszawie wkrótce będzie podniesione do rangi ambasady. Krok ten jest komplementem dla dużej liczby ludności Stanów Zjednoczonych pochodzenia polskiego i oznacza wzrost znaczenia Polski w Europie. Prezydent posłał do Senatu nominację obecnego ministra Stetsona na ambasadora. Kongres ma uchwalić różnicę uposażenia, wynoszącego dla ambasadora 17.000 dolarów rocznie. Oczekiwane jest w Waszyngtonie, że rząd polski w zamian podniesie swe poselstwo w Waszyngtonie do rangi ambasady.

Nie należy zostawiać bez dachu osobę,

która całe życie pracowała dla kraju.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. grudnia. (Z). Jedno z pism warszawskich donosi, że **sfery miarodajne zajęły się sprawą p. Heleny Dąbczańskiej ze Lwowa.** Sfery miarodajne przyznały, że **nie należy zostawiać bez dachu osoby, która przez całe życie pracowała, aby wzbogacić kraj.** Wielkie dary, złożone przez p. Helenę Dąbczańską dla Lwowa, Krakowa, Tarnopola, Przemyśla i Poznania, pamiątki historyczne i skarby kultury narodowej zapewnić jej mogły byt arcywygodny. Zgłaszało się mnóstwo znawców z całego świata, m. i. **zabiegał o te zabytki metr. Szeptycki.** P. Dąbczańska jednak odmówiła. W czasie wojny p. Dąbczańska stawiała czoła wszystkim zakusom i niebezpieczeństwom i broniła zabytków, nie zostawiwszy sobie nic prócz posiadłości przy ulicy własnego imienia we Lwowie. Wydaje się tedy nie do pomyślenia, aby ona nie mieszkała w dawnym, ukochanym domu przy ulicy swego imienia. Zakrawałoby to — pisze dziennik — na ironję, **aby kto inny snuł się po tym pałacyku, w którym przez cały żywot swój ona krzątała się, gromadząc skarby nie dla siebie samej.** Zakrawałoby to na ironję, aby p. Dąbczańska wyratowawszy mienie ze wszystkich klęsk wojny, **nie uratowała siebie od bezdomności i nędzy.** Tak małej wszakże potrzeba było sumy ze strony rządu, aby uratować jej dom czy to na drodze pożyczki hipotecznej, czy na drodze kupna całej prześlicznej posiadłości, leżącej w centrum miasta, świetnie utrzymanej. P. Dąbczańska miałaby swoje mieszkanie dożywotnie, a **kraj uratowałby najzacniejszą swoją obywatelkę od bezdomności.**

Wizy bezpłatne... do Grecji.

JEST TO PIERWSZA TEGO RODZAJU UMOWA ZAWARTA PRZEZ RZĄD POLSKI Z OBCEM PAŃSTWEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. grudnia. (Z). Dnia 1. grudnia weszło w życie **porozumienie między Min. spraw zagran. w Polsce a poselstwem republiki greckiej w Warszawie,** w myśl którego oba państwa zobowiązały się do udzielenia obywatelom swym **bezpłatnych wiz wjazdowych i transytowych.** Porozumienie dotyczy wiz dla urzędników państwowych, wojskowych, studentów, oraz osób niezamożnych. Jest to pierwsza tego rodzaju umowa, zawarta przez rząd polski z obcemi państwami.

WZROST BEZROBOCIA W ANGLJI.

Londyn, 12. grudnia (AW). Podług ostatniego wykazu tygodniowego, dnia 2. bm. **liczba bezrobotnych przekroczyła 1.300.000 osób.** Ten stały wzrost bezrobocia od chwili objęcia rządów przez Labour Party jest jedną z głównych trosk kół rządowych.

Przesilenie gabinetowe trwa.

W oczekiwaniu najważniejszej wizyty...

Marsz. Piłsudski ma odwiedzić Prezydenta Rzpltej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. (Z) W ciągu dnia dzisiejszego P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął — jak się zdaje — **ostatnią kolejkę przedstawicieli grup parlamentarnych na dłuższych konferencjach.** Ostatni był przyjęty o godz. 6 wieczorem **pos. Rosmarin, który bawił u Prezydenta godzinę i 15 minut.** Wszyscy posłowie, powracający z Zamku, **odmówili prasie wyjaśnień.** Posłowie stwierdzają jednak, że na Zamku przyjęcie odbywa się **z pewnym ceremonjałem, posłowie witani są przez adjutantów i prowadzeni do salonu, a z salonu do gabinetu p. Prezydenta.** Bilans wizyt na Zamku ma być ustalony przez komunikat kancelarji cywilnej.

Sfery polityczne oczekują najważniejszej wizyty na Zamku, tj. **wizyty p. Marsz. Piłsudskiego u p. Prezydenta Rzpltej.** W kołach poinformowanych mówi się, że **dzień dzisiejszy powinien przynieść zasadnicze rozwiązanie sytuacji.** Duże zainteresowanie budzi **zapowiedziany już konkretnie odczyt Premjera Świtalskiego w sali Filharmonji,** który wygłosi w sobotę, o godz. 5.30 pt. **„Dwa dni w Sejmie".** Organizacją odczytu i wysłaniem zaproszeń zajął się sekretarjat generalny B. B.



Prof. Bartel zaproszony na Zamek

WCZORAJ OPUŚCIŁ LWÓW I UDAŁ SIĘ DO WARSZAWY.

Warszawa, 12 grudnia. (AW) Agencja Wschodnia dowiaduje się, że p. Prezydent Rzpltej wysłał dziś do b. **premjera prof. Bartla we Lwowie swego adjutanta, majora Jurgielewicza, z osobnem pismem, zapraszającem na konferencję w dnin 13 bm. o g. 10 rano na Zamku.**

Jak się dowiadujemy, **prof. Bartel wyjechał dnia 12 bm. nocnym pociągiem ze Lwowa do Warszawy,** by uczynić zadość zaproszeniu P. Prezydenta Rzplitej.

Także i p. Patek został zaproszony.

Warszawa, 12 grudnia. (Z) **Jak się dowiaduję, został również wezwany do P. Prezydenta Rzplitej poseł polski w Moskwie, p. Patek.**

Dlaczego posła Rosmarina

zaproszono na konferencję do Prezydenta Rzpltej

Warszawa, 12 grudnia. (AW) Zaproszenie posła Rosmarina (Koło Żydowskie) na konferencję do P. Prezydenta Rzplitej wywołało **poruszenie w kołach posłów żydowskich. Jak się A. W.** dowiaduje, okoliczność, iż nie zaproszono prezesa Koła p. **Grynbauma,** tłumaczy się tem, że sfery decydujące chciały zapoznać się z opinją reprezentanta kierunku, który w przeciwieństwie do p. Grynbauma zwalczał energicznie i konsekwentnie politykę bloku mniejszości narodowych. Jak wiadomo, w Kole Żydowskiem rozgrywa się **walka między grupą zmarłego niedawno posła Reicha a grupą posła Grynbauma.** Walka ta doprowadziła do tego, że posłowie żydowscy z Małopolski z chwilą wyboru p. Grynbauma na prezesa Koła, **usunęli się zupełnie od udziału w pracach Koła i żądali kategorycznie zmiany na stanowisku prezesa.**

Według informacyj AW. **konflikt ten trwa nadal,** a uwydatnił się on ostatnio podczas głosowania nad votum nieufności dla Rządu w ten sposób, że **posłowie żydowscy z Małopolski oddali białe kartki, wbrew uchwale Koła.** — Nie ulega żadnej wątpliwości, że poseł Rosmarin poinformował P. Prezydenta Rzplitej o nastrojach, panujących wśród żydostwa, pragnącego lojalnej współpracy dla dobra państwa.

GRYNBAUMOWCY SĄ NIEZADOWOLENI.

Warszawa, 12 grudnia. (AW) „Nasz Głos", wydanie wiecz. „Naszego Przeglądu" stoi na stanowisku, że **wobec zaproszenia do P. Prezydenta posła Rosmarina, który nie należy do prezydjum Koła Żydowskiego,** a nawet od dłuższego czasu nie bierze udziału w pracach Koła, **uważa, że Koło Żydowskie, jako takie nie otrzymało oficjalnego zaproszenia na Zamek.**

PODRÓŻ INSPEKCYJNA MIN. MORACZEWSKIEGO.

Warszawa, 12. grudnia (PAT) Dn. 11. grudnia br. o godz. 6. rano, p. minister robót publicznych inż. **Moraczewski,** w towarzystwie wiceministra inż. **Górskiego** i dyrektora dep. drogowego inż. **Nestorowicza, udał się do Zagnańska pod Kielcami** na inspekcję prowadzonych robót przy rozbudowie i powiększeniu eksploatacji państwowych kamieniołomów. Tego samego dnia wieczorem p. minister wraz z towarzącemi mu osobami powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

—o—

PRZEDŁUŻENIE COFNIĘTYCH KONCESYJ.

Warszawa, 12. grudnia. (AW). Do Departamentu akcyz i monopoli wpłynęło pismo min. Matuszewskiego **przedłużające termin likwidacyjny dla przedsiębiorstw, którym cofnięto koncesje na sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego.** Termin ten przedłuża Min. skarbu **na 6 miesięcy, tj. do 1-go lipca 1930.** Prolongata nie będzie dotyczyła przedsiębiorców, przeciwko którym kiedykolwiek sporządzony był protokół o przekroczenie ustawy prohibicyjnej.

—o—

ZŁOTE UŚMIECHY FORTUNY.

Warszawa, 12. grudnia. (AW). W dzisiejszym drugim dniu ciągnienia drugiej klasy 20-tej Loterji Państw. padły główniejsze wygrane na następujące numery: **40.000 zł.** — 69252, **10.000 zł.** — 202, 599. **1.000 zł.** — 123740, 198506. **500 zł.** — 11470, 31006, 72024, 154594, 200220. **400 zł.** — 38840, 44461, 46636, 51646, 56264, 95655, 11697, 112145, 138196, 144732, 146130, 159910, 180144, 192228.

Rozwiązanie Sejmu

ma nastąpić za kilka tygodni.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 12. grudnia. (Z) W kołach politycznych coraz częściej i głośniej mówi się o **ewentualności nowych wyborów.**

Musimy przypomnieć, że w naszych relacjach politycznych ewentualność tę kilkakrotnie już podkreślaliśmy. Obecnie coraz częściej występuje ona **jako jeden z naczelnych kierunków rozwikłania obecnej sytuacji parlamentarnej.** Oczywiście, że rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów miałoby poważne znaczenie jako taktyczne posunięcie i stosunkowo łatwe wyjście z obecnego napięcia.

Jako jeden z dowodów, że ku temu zmierzamy, ma być **nowa enuncjacja Premjera Świtalskiego w Filharmonji,** w której jak sądzą wtajemniczeni, znający treść odczytu, **Premjer ma w bardzo ostry sposób zaatakować parlament, przedstawiając, że współpraca rządu z tym parlamentem jest niemożliwa.**

Idąc dalej po tej samej linji, mówią w kołach politycznych, że **Sejm ma być rozwiązany za kilka tygodni,** aby móc termin konstytucyjny wyborów przesunąć na koniec kwietnia lub początek maja. Gdyby to nastąpiło, budżet mielibyśmy w brzmieniu przeszłorocznem, rząd zaś stanąłby przed nowym parlamentem dopiero w listopadzie przyszłego roku. W ten sposób obóz rządzący zyskałby jeden rok czasu do przeprowadzenia szeregu zmian. **Obóz rządzący liczy na możliwość utworzenia już zdecydowanej większości rządowej w nowym Sejmie.**

—o—

ROKOWANIA FRANCUSKO-SZWAJCARSKIE.

Paryż 12. grudnia. (PAT.) Miarodajne koła francuskie oświadczają, że rokowania francusko-szwajcarskie w sprawie wolnych stref nie zostały bynajmniej zerwane; będą one podjęte w czasie późniejszym, skoro obie strony uznają konieczność kompromisowego załatwienia sprawy.

—::—

KANTONOWI NIE GROZI NIEBEZPIECZEŃSTWO.

Hong-Kong 12. grudnia. (PAT.) Wojska rządowe zyskały na terenie na północ od Kantonu. Zdaje się, że w obecnej chwili niebezpieczeństwo zajęcia Kantonu przez wojska rewolucyjne zostało uchylone.

Autonomja ziemi wileńskiej...

PLOTKI TE ROZPUSZCZA KOWNO I ŁĄCZY JE Z NAZWISKIEM MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Kowno, 12. grudnia. (AW). Rozpowszechniane są tu fantastyczne pogłoski, jakoby w kołach rządowych polskich opracowany został z polecenia **Marszałka Piłsudskiego projekt autonomji ziemi wileńskiej przy współudziale niektórych posłów Wileńszczyzny.** Pogłoski te twierdzą, jakoby w Wilnie zwołany został **stały sejm autonomiczny, przyczem obszar autonomiczny objąłby całą dawną Litwę Środkową.**

—o—

DR. MACKENZIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 12. grudnia. (AW). Przybył tu **dr. Mackenzie,** który z ramienia sekcji hygjeny Ligi Nar. prowadzi **badania nad organizacją ośrodków zdrowia w Europie.**

—o—

HERBATKA U POSŁA POLSKIEGO W PRADZE.

Pradze 12. grudnia. (PAT.) Na cześć bawiącego tu ministra Mironescu, wydał dziś we własnych apartamentach, poseł polski w Pradze dr. **Grzybowski** z małżonką herbatkę, na którą przybyli: minister Mironescu z małżonką i swoją świtą, minister Benesz z małżonką i inni członkowie gabinetu, szef kancelarji prezydenta Szramek, nuncjusz papieski Mgr. Ciriati, członkowie korpusu dyplomatycznego, arcybiskup praski Kordac i wybitne osobistości tutejszego duchowieństwa oraz członkowie generalicji.

—o—

POWRÓT JEŹDŹCÓW POLSKICH Z AMERYKI.

Warszawa 12. grudnia. (PAT.) Dziś rano pociągiem berlińskim powróciła do stolicy po triumfach nowojorskich **drużyna jeździecka** w składzie: płk. Dreszer, kierownik drużyny, oraz por. Starnawski, Zgorzelski i Gzowski. Oficerowie polscy przywieźli z sobą wiele cennych nagród między innymi nagrodę „Puhar Narodów“, która po trzykrotnem zdobyciu pozostaje naszą własnością. Drużyna polska nie była na dworcu witana, ponieważ **depesza zawiadamiająca departament kawalerji o przyjeździe oficerów z niewiadomych przyczyn nie nadeszła.**

—o—

LIKWIDACJA POLSKO - NIEM. TRYBUNAŁU ROZJEMCZEGO.

Warszawa 12. grudnia. (AW.) Do Paryża wyjechał prof. **Namitkiewicz,** sędzia mieszanego trybunału rozjemczego ze strony polskiej celem wzięcia udziału w **likwidacji trybunału,** w związku z mającą już wkrótce nastąpić **ratyfikacją układu polsko - niemieckiego.** W trybunale tym znajduje się około 5.000 spraw obywateli polskich przeciwko skarbowi Rzeszy o odszkodowanie za rekwizycje. W części tych spraw trybunał ogłosił się jako niekompetentny.

—o—

VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Paryż, 12. grudnja (PAT) Wobec postawienia przez rząd kwestji zaufania, Izba Deputowanych **w głosowaniu odrzuciła 316 głosami przeciwko 255 wniosek socjalistyczny, domagający się ograniczenia czasu ćwiczeń rezerwistów.**

—o—

PROHIBICJA W TOMASZOWIE MAZ.

Tomaszów Mazowiecki, 12. grudnia. (AW). Na porządku dziennym obrad tutejszej rady miejskiej znajdzie się w najbliższym czasie **sprawa wprowadzenia w mieście ustawy prohibicyjnej.**

—o—

NA 40 SZACHOWNICACH.

Wiedeń, 12. grudnia. (AW). Znany mistrz szachowy Capablanca prowadzi obecnie we Wiedniu **sensacyjną grę na 40 szachownicach** przeciwko 3 pierwszorzędnym szachistom i 37 szachistom, przeważnie bijąc przeciwników. Capablanca robi **w 20 minutach 300 posunięć.**

—o—

Nowa ustawa prasowa w Austrji.

W PROJEKCIE UWZGLĘDNIONO POSTULATY ORGANIZACJI DZIENNIKARSKIEJ.

Wiedeń, 12 grudnia. (PAT) Stronnictwa większości obradowały wczoraj nad **projektem ustawy prasowej.** Uwzględniając życzenie związku dziennikarzy, **zgodzono się na włączenie do nowej ustawy postanowienia, w myśl którego wydawnictwa perjodyczne mogą skarżyć o obrazę czci, są więc osobami prawnemi.** Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie witają z zadowoleniem tę uchwałę, zmieniającą stan rzeczy, istniejący od 30 lat. Zwalczają one natomiast inne ustępy przedłożenia, — **zwłaszcza te, które dotyczą wymuszenia, oszczerstwa i pornografji.** Zdaniem prasy wiedeńskiej, stylizacja odpowiednich paragrafów jest niejasna.

Wiedeń, 12 grudnia. (PAT) Odbyła się tu konferencja przywódców klubów parlamentarnych, celem ustalenia **programu prac parlamentarnych na okres przed świętami Bożego Narodzenia.** Zgodnie z tym programem Rada Narodowa zbierze się jutro popołudniu, ażeby przeprowadzić **dyskusję ogólną nad budżetem.** Dyskusja szczegółowa rozpocznie się we wtorek przyszłego tygodnia. Ponadto mają być załatwione przedłożenia w sprawie **poprawy bytu urzędników,** ustawa upoważniająca rząd **do zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej, ustawa prasowa,** ewentualnie również ustawa przeciwko terorowi. Sesja przedświąteczna skończy się 20 grudnia, poczem nastąpią w myśl nowej ustawy ferje 6-tygodniowe.

Dr. Bauer o reformie konstytucji w Austrji.

Wiedeń 12. grudnia. (PAT.) Na zgromadzeniu mężów zaufania partji socjal-demokratycznej **dr. Otto Bauer wygłosił przemówienie o reformie konstytucji.** Walka o konstytucję — powiedział dr. Bauer — była większą i niebezpieczniejszą, niż wszystkie inne, które socjal-demokraci toczyli od dnia powstania republiki austrjackiej. Poraz pierwszy musieliśmy się poważnie liczyć z możliwością wojny domowej. — Pragnęliśmy, o ile możności, uniknąć **walki zbrojnej,** nie wskutek uczucia słabości, lecz ze względu na poczucie odpowiedzialności. Pokolenie dzisiejsze widziało już dość przelewu krwi. **Klasa robotnicza popadłaby, bez względu na wynik wojny domowej,** w jeszcze większą nędzę. Walka nasza miała charakter defenzywny.

Na zniesienie łodzi podwodnych

WYRAZIŁ SWĄ ZGODĘ RZĄD WŁOSKI.

Londyn, 12. grudnia. (AW). Korespondent rzymski „Times'a“ donosi, że rząd włoski po szczegółowem zapoznaniu się z propozycjami angielsko-amerykańskiemi **postanowił wyrazić swą zgodę na zniesienie łodzi podwodnych.** Min. spr. zagr. Grandi wystąpi w tej sprawie z odpowiedniem oświadczeniem rządu włoskiego na jednem z pierwszych posiedzeń konferencji rozbrojeniowej w Londynie.

Ukonstytuowanie się parlamentu praskiego.

SECESJA OPOZYCJI, HAŁAŚLIWA OBSTRUKCJA KOMUNISTÓW

Praga, 12. grudnia. (PAT). Dziś w południe odbyło się **inauguracyjne posiedzenie Izby posłów.** Po złożeniu przez posłów ślubowania, które odebrał premjer **Udrzal,** odbyły się wybory do prezydjum Izby.

Przewodniczącym wybrany został przedstawiciel agrarjuszów **Malipeter,** przewodniczący z poprzedniego Sejmu; wiceprzewodniczącymi wybrano członków partji koalicyjnej. **Na znak protestu przeciwko temu wyborowi, ludowcy słowaccy i niemieccy chrześcijańsko-socjalni, którzy poza komunistami stanowią właściwą opozycję, opuścili salę.** Komuniści, zarówno w czasie składania przyrzeczenia, jak i w czasie wyboru prezydjum **prowadzili hałaśliwą obstrukcję za uwolnieniem z więzienia ich przywódców.**

KOLONIZACJA LITEWSKA.

Kowno, 12. grudnia. (AW)). Na terenie powiatów trockiego i olickiego bawiła specjalna komisja litewska z ramienia centralnych władz kowieńskich, która oglądała i badała **tereny na pograniczu polsko-litewskiem, przeznaczone na kolonizację.** Rząd litewski na wiosnę przyszłego roku zamierza osiedlić w powiatach trockim i olickim 1.500 kolonistów z obszaru kłajpedzkiego, z powiatu kowieńskiego i ze Żmudzi. W ten sposób rząd litewski usiłuje **wzmocnić litewskość na pograniczu Polski,** oraz **zapobiec masowej emigracji Litwinów do Ameryki.**

—o—

NOWY PREZYDENT SZWAJCARJI.

Bern (Szwajcarja), 12. grudnia. (PAT). **Zgromadzenie Związkowe dokonało wyboru prezydenta republiki helweckiej na rok 1930. Prezydentem wybrany został Musy.**

—o—

WEKSLE P. BURMISTRZA.

Łódź 12. grudnia. (AW.) Urząd wojewódzki nakazał zawieszenie w czynnościach **burmistrza m. Koła K. Krzeckiego, w związku z grożącem temu miastu bankructwem.** P. Krzecki wystawiał weksle bez aprobaty rady miejskiej, co w następstwie pociągnęło za sobą protesty i groźbę bankructwa.

—o—

ANGLJA OBNIŻA STOPĘ DYSKONTOWĄ.

Londyn 12. grudnia. (AW.) Bank Angielski obniżył stopę dyskontową z 5 i pół proc. na 5 proc.

—o—

WALKA O PREZYDENTURĘ W GRECJI.

Ateny, 12. grudnia (PAT) Venizelos odmówił zgłoszenia swojej kandydatury na stanowisko prezydenta republiki. Koła polityczne uważają, że **kandydatura Zainisa ma największe szanse** i że wobec tego partja ludowa weźmie udział w wyborach.

Ateny, 12. grudnia (PAT) Przewodniczący partji powierzył Venizelosowi wybór kandydata na prezydenta z pośród Zainisa, Kafanderisa i Sofolisa. Gonatus mianowany został gubernatorem Macedonji.

—o—

OWACJA PRZEMYSŁOWCÓW NIEM. DLA SCHACHTA

Berlin, 12. grudnia (PAT) Dziś rozpoczęły się tu **obrady Związku przemysłowców niemieckich Rzeszy,** przy udziale przeszło 3000 członków i wybitnych przedstawicieli wszystkich gałęzi wytwórczości niemieckiej, oraz reprezentantów władz państwowych i świata politycznego. Zebranie przyjęło już od samego początku charakter **wielkiej manifestacji na rzecz prezydenta Banku Rzeszy dra Schachta.** W chwili, gdy przewodniczący wymienił nazwisko obecnego na sali w charakterze gościa dra Schachta, sala rozbrzmiała długotrwałymi oklaskami.

W przemówieniu wstępnem, **przewodniczący Duisberg** wyraził drowi Schachtowi, w imieniu przedstawicieli całego życia gospodarczego Niemiec, **wdzięczność za to, że przeciwstawił się czynnikom politycznym zmierzającym do skrępowania prywatnej gospodarki Niemiec.**

—o—

ECHA BUNTU W ARMJI HISZPAŃSKIEJ.

Hendare, 12. grudnia (PAT) Według doniesień z Madrytu, przed najwyższym trybunałem rozpoczął się **proces przeciwko 34 oficerom artylerji z Ciudad Real.** Sąd wojenny domagał się **skazania 8-miu na karę śmierci, 9-ciu na dożywotnie więzienie, 24-rech zaś proponował uwolnić.** Obecnie prokurator domaga się skazania jednego na dożywotnie więzienie, 18-tu na karę 20-tu lat więzienia, 12-tu na 12. lat, 1-go na 10 i 2-ch na 6 lat więzienia, oraz wniósł na uwolnienie jednego z oskarżonych.

—o—

AWANTURY STUDENCKIE W RUMUNJI.

Bukareszt, 12. grudnia. (PAT). (Rador). Wczoraj w Temeszwarze i Cluj powracający z Crajowej **studenci urządzili manifestację,** będącą odpowiedzią na nieścisłe informacje, podane przez dzienniki węgierskie, wychodzące w Temeszwarze i Cluj, **jakoby studenci urządzili w Crajowej antysemickie demonstracje.** — Wobec tego, że dzienniki węgierskie nie sprostowały na żądanie studentów w odpowiedni sposób fałszywej wiadomości, **studenci wybili szyby w lokalach obu dzienników, oraz zniszczyli częściowo ich urządzenia.** Policja przy pomocy straży pożarnej, rozpędziła manifestantów i przywróciła spokój. Podsekretarz stanu Joanitzesco omówił w Izbie te zajścia, oświadczając, że **aresztowano winnych, którzy będą surowo ukarani.**

—o—

OVEY W MOSKWIE.

Moskwa, 12. grudnia. (PAT). Przybył tu nowomianowany ambasador angielski, **Ovey.**

—o—

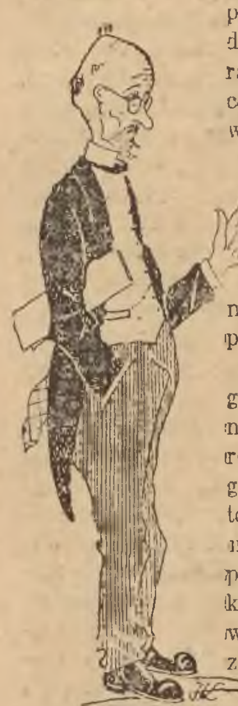
Mimochodem.

Hilary o błocie lwowskiem.

Lwów, 13. grudnia.

Powiedziano mi wczoraj w redakcji bardzo stanowczo:

— Zerwanie stosunków z Hilarym przynosi pismu szkodę materjalną i moralną. Czytelnicy nie cierpliwią się. Obie wizyty pańskie w do mu tego zacnego człowieka były bez taktu i bez sensu. Jeśli w ciągu 24 godzin nie przebłaga go pan....



Ciąg dalszy pogróżki zapowiadał mi degradację na referenta sportowego. Wiedziałem, co to znaczy: być najnieszczęśliwszym typem, przez wszystkich popychanym i wzgardzonym, mieć zawsze dużo do powiedzenia i najmniej miejsca do rozporządzenia. Ostatecznie jest rzeczą znaną, że ilekroć w ostatniej chwili cokolwiek „wskoczy" do numeru, zawsze dzieje się to kosztem najcenniejszych „pereł" kroniki sportowej.

Napisałem list. Nie chcę go przytaczać; brzmiał pokornie i zapowiadał pełne zadośćuczynienie, również za złamany fotel. A nazajutrz spotkałem Hilarego. Szedł posępnie środkiem jezdni, lawirując w niepokojący sposób wśród samochodów. Mimowoli zawołałem:

— Ależ to pewna śmierć!

Odparł twardo:

— Lepsza od hańby.

I dodał nieco łagodniej:

— Jezdnia we Lwowie jest jedynem miejscem, z którego co kilka dni usuwa się błoto. Z chodników — nigdy. A ja postanowiłem umrzeć czysty. Czy pan widzi?

Istotnie, ludzie, idący chodnikami przedstawiali obraz rozpaczy. Brnęli po kostki w mazi ciemnej i gęstej, niekiedy ślizgając się na niej. Jakaś dama końcem parasola usuwała ze swych jasnych pończoch skorupę, przy pominającą grubością i kolorem pancerz nosorożca.

Westchnąłem:

— To istotnie dziwne. Bo przecież...

Hilary wpadł mi w słowo:

— Naturalnie. Niedawno odbyła się konferencja, na której skłoniono właścicieli do zakupna potrzebnych szczotek i mioteł. Rozrzewnieni tem dozorcy wystosowali adres dziękczynny dla władzy, która tak dba o chodniki. Ludzie naiwni, zamiast kupować kalosze, sprawiali sobie jasne trzewiki i lakiery. Nie wypada przecież inaczej chodzić po chodnikach, lśniących czystością. Byłoby to niesmacznem powątpiewaniem o władzy. A oto... Obawiam się, że o jednem zapomniano.

— O czem?

— Że władza, niezależnie od konferencji, powinna przejść się nieco i popatrzeć: co robią wdzięczni dozorcy, jak się powodzi lojalnym właścicielom realności i co porabiają nowe miotły.

Wyglądaliśmy, jak publiczność pogrzebowa, która zagadawszy się, straciła kontakt z karawanem i maszerowała kilometr w tyle. Ale Hilary miał słuszność: na chodnikach było gorsze błoto.

Wychowanie i szkoła.

O POLSKIM JOBIE,

czyli nauczycielu szkoły średniej.

Lwów, 13. grudnia.

W jednej ze swych powieści („The undying fire") wywiódł H. G. Wells pochodzenie stanu nauczycielskiego od biblijnego Joba.

Nie będę się powoływał ani na biblję, ani operować nie będę scenerją niebieską. Polskiego Joba znacie dobrze, bodaj „z widzenia"; codzień się o niego, jeżeli nie wy, to wasze dzieci ocierają. Często drwicie z niego, znacie jego śmiesznostki i wady. Częściej przeklinacie go, **bardzo rzadko jesteście mu wdzięczni.** Dusza jego jednak, choć zwykle nieskomplikowana, jest dla was prawie **tajemnicą,** gdyż sam rzadko utyskuje, nie śmie się skarżyć, ani upokarzać, bo nie jest ani tramwajarzem, ani maszynistą kolejowym, ani oficjalnie zakwalifikowanym proletarjuszem. Wmówiono przecież w niego, że **„stan jego jest pierwszy po kapłańskim".** On w to uwierzył i w tem leży **tragifarsa polskiego Joba.**

O sędziwych młodszych z przed wojny.

Jakże było przed wojną? Wbrew idealizującym opisom i fabułom powieściowym szczęśliwsze wychowanki galicyjskich seminarjów przy „protekcji" starosty otrzymywały posady **„młodszych"** nauczycielek, z pensją 30 guldenów i jako **zawsze** „młodsi" albo dochodziły sędziwego wieku, albo wcześniej umierały na gruźlicę. Inne „szły na pocztę", albo „do kolei", albo więdły przy ognisku bratowej lub szwagierki.

Tak było do odrodzenia Polski.

Nauczycielstwo (teraz już **„szkoły powszechnej")** przekonało się tymczasem, że najtrudniej marzyć przy głodnym żołądku. Dzięki swej karnej i dobrze zorganizowanej armji, postanowiło choćby siłą wydrzeć to, **co mu się należało,** a czego mu dobrowolnie dać nie chciano.

Przedstawiciele jego w sejmach okazali więcej **praktycznej mądrości,** więcej energji, a może nawet altruizmu, aniżeli ich koledzy sejmowi, reprezentujący **nauczycieli szkół średnich.** I wywalczyli nie tylko prawa, ale pod pewnym względem **uprzywilejowanie** nauczycieli szkół powszechnych.

Agonja w ascetycznym zachwycie.

Natomiast nauczyciel szkoły średniej, mimo bezceremonjalnego egoizmu innych klas społecznych, nie przestał się lubować w **roli cierpliwego Joba,** „siedzącego w popiele i drapiącego skorupą" obolałą skórę. Jak św. Szymon Słupnik, nie chciał zejść z dumnej kolumny, na której w ascetycznem zachwyceniu konał. Mózg jego dalej chorobliwie żarły dawne „galicyjsko-polskie" kategorje myślenia. Uważał, że kilkadziesiąt lat uświadamiania galicyjskiej średniej klasy i „cesarskiego" chłopa w czytelniach i kółkach, było jego **psim obowiązkiem.**

W początkach wojny jako podejrzany „nacjonalista" **gnił w Talerhofie.** W czasie rewolucji ukraińskiej nie było chyba od Zbrucza po San polskiego nauczyciela gimnazjalnego, któregoby nie żarły wszy ukraińskich więzień. W czasie imprezy bolszewickiej **zdewastował gimnazja,** zabierając uczniów na front. A powróciwszy do poprawiania dyktatów, **nie upominał się ani o „Polonia restituta", ani o posadę w Kasie chorych.**

Bo strajkować nie będzie...

Wschodzącą jutrzenkę Polski opromienił miłością dla wszystkich dzielnic poćwiartowanej ojczyzny. Szedł sam, gdzie wołał ugor spragniony orki, lub rola splugawiona wrogą kulturą. Przyjmowano go tam **niechętnie,** bo groźnym był **konkurentem** dla nieuków i renegatów. Każdy rząd, każde stronnictwo karmiło go **obiecankami,** głodowemi jego poborami, sanowano marnotrawione budżety państwowe. Słuchać musiał nieuków, którzy nienawidzili wiedzy, bo była ciężko strawna dla ich mózgów.

Nękano go histerycznemi pomysłami **nienaukowych programów naukowych** i cudacznych metod nauczania. Wystękano niepragmatyczną pragmatykę służbową, w której, aby go **oduczyć chorobliwej ambicji,** zamierzano go nazwać **„funkcjonarjuszem szkolnym".** Dodano mu obowiązkowe godziny „nadobowiązkowe".

Wiedziano, że on to wszystko zniesie i wierzgać nie będzie, bo **zakochał się w swej roli Joba** i wierzy w swoje „szczytne kapłańskie posłannictwo".

Fornal dworski może być dzięki „czarnym" strajkom groźny dla brzucha głodnego burżuja, — nauczyciel gimnazjalny nie może naśladować skrzywdzonego tramwajarza lub piekarskiego „miszera". **Strajkować nie będzie,** bo „stan jego jest pierwszym po kapłańskim i trawić go dalej będzie nie gasnący ogień", bo **doprawdy z jobowego wyszedł plemienia.**

Dr. Władysław Filar.

NADESŁANE

Z Miejskiej Rady Przybocznej.

Walka o taryfę maksymalną.

Co b. dzierżawcy teatralni otrzymali, a czego im odmówiono.

Lwów, 13 grudnia.

(jp) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Przybocznej, które otworzył kom. **prof. Nadolski**, przystąpiono odrazu do porządku dziennego. Drugą uchwałą zatwierdzono udzielenie **gwarancji Targom Wschodnim w M. K. O.**, udzielenie gwarancji gminy dla zaciągnięcia pożyczki w M. K. O. Sp. z ogr. por. **Kamieniołomy miast Małopolskich**, upoważnienie **Dyrekcji M. Z. E. do zaciągnięcia pożyczki na roboty inwestycyjne** a wreszcie **taryfę miejskiego podatku od ładunków.**

Następnie **r. Rosenkranz** wniósł do p. komisarza rządu interpelację w sprawie **opłat za wodę oraz opłat kanałowych.**

Kom. Nadolski odpowiedział, że w sprawie tych opłat zasięgano informacyj co do **metod wprowadzonych w innych miastach Polski** a w przyszłym tygodniu przyjdzie ona pod obrady odnośnych komisyj i Magistratu, poczem zostanie przedłożona pełnej Radzie.

R. Deszberg referował sprawę **nowego podziału gminy na okręgi opiekuńcze.** W myśl wniosków referenta przyjęto podział miasta na **9 okręgów opiekuńczych oraz na 84 obwody.** Na czele każdego okręgu stoi opiekun okręgowy, na czele obwodu opiekun obwodowy. Okręgi **od 1 do 6 są chrześcijańskie, od 7 do 9 żydowskie.**

R. Smulikowska przedstawiła **regulamin akcji bonowej dla zwalczania żebractwa** na terenie miasta. W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos **sen. Thullie, r. Maksymowicz, red. Hescheles**, którzy zgłosili szereg poprawek, dotyczących praktycznego zastosowania systemu bonowego. M. in. podkreślono, że należyte uregulowanie sprawy żebractwa mogłoby nastąpić tylko w związku z utworzeniem **domów pracy dobrowolnej i przymusowej.** Po uzgodnieniu wniosku ze zgłoszonemi po prawkami regulamin uchwalono.

Z referatu dr. Klaftenowej przyjęto **regulamin dla opiekunów społecznych.**

Bardzo długą i gorącą dyskusję wywołał referat r. Maksymowicza w sprawie przedłożenia Województwu opinji **na zniesienie cen maksymalnych na mąkę, pieczywo, mięso, tłuszcze i wyroby masarskie.**

Pierwszy zabrał głos w dyskusji r. Jäger, który powołując się na swoją poprzednią interpelację w tej sprawie im. Stowarzyszenia kupców przedstawił w rzeczowym wywodzie, że **w imię wolności handlu i wolnej konkurencji, będącej jedyną zdrową podstawą gospodarczą w czasach normalnych, taryfa maksymalna nie zapobiega drożyźnie, a natomiast utrudnia kupiectwu egzystencję.** Podobne stanowisko zajęli rr. Litwinowicz i dr. Schmerak, przytaczając poważne argumenty. Jedynie konsternację wśród rzeczników tej tezy wywołało przemówienie r. Bilbla, nacechowane mimowolną humorystyką. M. in. głośną salwą śmiechu zostało przyjęte, gdy r. Bilbel dla zilustrowania prześladowań (!) na jakie naraża piekarzy taryfa maksymalna, zacytował przykład, iż pewnego piekarza **ukarał rzekomo Magistrat grzywną za to, iż wypiekał bułki z ładniejszej mąki i większe o 1 dg (!) na wadze.**

Przeciw zniesieniu taryfy maks. ze względu na to, że przypuszczalnie wywoła to podwyższenie cen, przemawiali sen. **Thullie** i ks. prof. **Szydelski.** Po dyskusji uchwalono znaczną większością głosów wnieść do Województwa wniosek na **próbne czasowe zniesienie taryfy maksymalnej.**

Sprawę teatralną **z ery pp. Barwińskiego i Zaremby** referował imieniem komisji budżetowej r. dr. **Suesser**, który — powołując się na orzeczenie Sądu polubownego z dnia 25. września br. wniósł o **dodatkowy kredyt na pokrycie sumy wynikłej z wyroku, a wynoszącej zł. 133.000**, dalej na pokrycie **zaległych gaż artystów** teatralnych i wszystkich **sił pomocniczych** w wysokości **zł. 36.000** — czyli łącznie **zł. 169.000.**

Budżetowo suma ta znajdzie pokrycie w nadwyżkach kasowych za rok 1929/30.

Rada miejska jednogłośnie wniosek ten uchwaliła.

Następnie referował r. **dyr. Suesser** sprawę **podań b. dzierżawców teatru o objęcie przez gminę m. Lwowa ich długów w wysokości około zł. 170.000.**

Referent wyszedł z założenia, że orzeczenie Sądu polubownego **jest ostateczne**, tembardziej, że zarówno gmina m. Lwowa, jak i b. dzierżawcy wyrokowi temu się poddali, wobec czego im. komisji budżetowej wnosi **na odmowę podania**, co Rada jednogłośnie przyjęła.

Prof. **Chyliński** przedstawił wniosek w związku z wydaniem rozporządzenia co do barw państwowych na wystosowanie prośby do Pana Prezydenta Rzplitej na pozwolenie używania nadal przez miasto Lwów we wszystkich uroczystych wystąpieniach **dawnego herbu historycznego miasta, oraz barw miejskich obok barw państwowych**, zaznaczając przytem, że podobne prośby wniosły także inne miasta polskie. — Wniosek uchwalono jednogłośnie.

Następnie załatwiono jeszcze bez dyskusji kilka spraw dotyczących zakupna gruntów, poczem z powodu spóźnionej pory kom. Nadolski zamknął posiedzenie.

Uprawnienia W.S.H.Z. we Lwowie.

Lwów, 13. grudnia.

W Rektoracie Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego dowiadujemy się, że **W. S. H. Z. otrzymała prawa, które jej absolwentów, pracujących w urzędach państwowych zrównały w uprawnieniach ze studentami innych wyższych uczelni, dając im I. kategorję służbową.**

Gdy chłopi bawili na weselu

DWAJ BANDYCI GRASOWALI WE WSI I PO ZABRANIU PIENIĘDZY, USIŁOWALI UPROWADZIĆ DZIEWCZĘTA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. grudnia. (st). Dziś przedpołudniem niedaleko Grójca pod Warszawą we wsi Władysławów **jakiś bandyta podczas wyjazdu wieśniaków na wesele do sąsiedniej wsi, dokonał napadu na szereg domów**, a w tej liczbie na zagrodę niejakiego Guca, gdzie **związał służącą Zuzannę Makens i postawiwszy ją koło pieca, wystrzelił w jej stronę kilkakrotnie z rewolweru na postrach.** Dowiedziawszy się, gdzie leżą pieniądze, zabrał je, a potem **zaproponował służącej, aby z nim uciekła i wzięła ślub.** Gdy się na to nie zgodziła, **pobił ją dotkliwie i zabrał jej ostatnie 4 zł.** Według tego samego ceremonjału **obrabował bandyta inne chaty, wszędzie proponując dziewczętom ożenek.** Wreszcie zjawił się towarzysz bandyty. Obaj usiłowali **uprowadzić związane dziewczęta wiejskie do pobliskiego lasu.** Gdy dziewczęta podniosły wielki krzyk, **bandyci zbiegli.** Policja zarządziła obławę w okolicznych lasach.

PODATKI

Warszawa 12. grudnia. (PAT.) Ministerstwo skarbu przypomina, że do 15. bm. należy uiścić państwowy **podatek przemysłowy** od obrotów w listopadzie przedsiębiorstw handlowych I. i II. kategorji oraz **przemysłowych** I. i V. kategorji. W ciągu grudnia wykupić należy świadectwa **przemysłowe i karty rejestracyjne** na rok 1930. Do 10. bm. upływa termin zapłaty raty na poczet zaległości podatku majątkowego, wreszcie w grudniu przypada rata podatkowa od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

BRUTALNY NAPAD NA B. POWSTAŃCA ŚLĄSKIEGO.

Katowice, 12 grudnia. (PAT) Do władz bezpieczeństwa zgłosił się w dniu dzisiejszym Antoni Żyłka z Mysłowic, obywatel polski, który złożył następujące zeznanie: W dniu 8 bm. wyjechał **na stronę niemiecką do Miechowiec.** Wieczorem, gdy opuścił dom rodziców, został napadnięty przez kilku osobników i obity do krwi. Przyczyną pobicia — zdaniem Żyłki — jest fakt, że jest on powstańcem a zarazem działaczem społecznym na Śląsku.

Tadeusz Bocheński jako tłumacz.

Lwów, 13 grudnia.

Jeżeli wogóle przekłady z języków obcych mają dla literatury oraz kultury narodu, któremu dzieła zostały przyswojone, olbrzymie znaczenie i zawsze prawie świadczą również o poziomie tejże literatury, to w największej mierze dotyczy to tłumaczeń utworów greckich i rzymskich. Chodzi tu jednak oczywiście o przekłady dobre, które jedynie potrafią obudzić zamiłowanie do tej literatury i otworzyć nieznającym dokładnie jej języka, dostęp do jej wiecznych i niepożytych wartości. Bo nic dziwnego, że ktoś, co ziewał nad Horacym w przekładzie Mottyego, albo usypiał nad Ajschylosem, tłumaczonym przez Węclewskiego, nie żywi zbyt wielkiego respektu dla talentu najwytworniejszego pisarza literatury rzymskiej, czy też dla najpotężniejszego tragika wszystkich czasów. Obecnie może już literatura polska poszczycić się przekładem Ajschylosa i Eurypidesa, dokonanym przez Kasprowicza, a przewyższającym potęgą wyrazu uchodzący w Niemczech za najlepszy przekład Wilamowitza, w ostatnich latach Wittlina tłumaczeniem Odyssei, Jędrkiewicza przekładem Złotego Osła Apulejusza itd. W szeregu pierwszorzędnych tłumaczy staje teraz Tadeusz Bocheński. Nie przystępuje on do przekładu, opierając się wyłącznie na autorytecie znajomości języka, który, nawiasem mówiąc, poznał aż do wszystkich najdelikatniejszych odcieni i subtelności. T. Bocheński — to artysta o wysokiej kulturze literackiej, który się na niwie poetyckiej dał już poznać całym szeregiem tomików poezyj, bardzo życzliwie przez krytykę przyjętych (m. i. „Poezje" 1919, „Poezyj Serja druga" 1919, „Dzwony" 1920 i w. i.), ostatnio zbiorkiem wierszy „Moja Kantyczka" (1926), gdzie każdy wierszyk jest w swoim rodzaju mistrzowsko wycyzlowanem cackiem. Tomik przekładów, wydany w r. 1925, zatytułował autor „Gościńce".

Na pierwszem miejscu znajdujemy tu t. zw. Hymny Homerowe. Przekład tych hymnów trudno nazwać inaczej, aniżeli mistrzowskim. Tłumaczowi udało się utrafić w ton pozornie poważny i namaszczony, w rzeczywistości jednak lekki a nawet mniej lub więcej frywolny oryginał.

W ton elegijny znowu uderzył tłumacz w przekładzie Owidjusza elegji na śmierć Tibulla, którą również, jak wszystkie zawarte w zbiorku utwory, czyta się nie jak przekład, lecz jak utwór oryginalny i, co ważniejsze, dobrze napisany. Obok wspomnianych przekładów z literatury klasycznej znajdujemy przekłady sonetów Heredji, nawskroś przeniknętych duchem antyku (Artemida, Kąpiel nimf, Pan itd.) oraz z utworów Hillego. P. Bocheński nie ustaje w swojej pracy jako tłumacz: przekłady jego z dalszych hymnów homeryckich z Kallimacha oraz z Horacego pojawiły się w rocznikach **Kwartalnika Klasycznego.**

L. M.

W ESTONJI.

Tallin 12. grudnia. (AW.) Za zwołanie wiecu bez pozwolenia władz wyrokiem sądu okręgowego zostali skazani **na karę więzienia od 6—3 miesięcy 2 posłowie do parlamentu estońskiego Schmidt i Kerr.**

Z prasy ruskiej.

Słowa a fakty.

Lwów, 13 grudnia.

Kwestja sowietofilstwa wśród pewnych kół ukraińskiej inteligencji w Małopolsce nie przestaje ani na chwilę być tematem nacjonalistycznej prasy ruskiej. I „Diło" i „Hromadzkij Hołos" i „Nowyj Czas" i „Ukraińskij Hołos", „Nowa Zorja", „Nedila" uderzyły w jeden zgodny ton, piętnując robotę tych, którzy pod rozmaitemi pozorami torują drogę bolszewizmowi wśród ruskiego społeczeństwa.

W jednem są wyjątkowo wszystkie te pisma zgodne, a mianowicie, że sowietofilskie sympatje nasadzają „płatni najemnicy bolszewickiej mafji" i że „potrzeba zwalczać komunistów i komunizujących z całą bezwzględnością, gdyż oni zagrażają całemu ukraińskiemu frontowi od zewnątrz, a wewnątrz rozkładają społeczeństwo i demoralizują".

„Nedila" stawia kwestję na ostrzu. „Najwyższy czas — czytamy tam — skontrolować nasze instytucje i sprawdzić, którzy ludzie wykorzystują swoje pozycje dla wlewania w nasz narodowy organizm trucizny, zniewiary we własne siły i złudnej orjentacji na ukraińskie państwo za Zbruczem".

Dziwnie to trochę brzmi, skoro się zważy, że w redakcji „Diła" zasiadają współpracownicy bolszewickiego miesięcznika „Nowi szlachy"...

I JAK TU IM NIE SPRZYJAĆ...

Rządowa opera w Kijowie wystawiła niedawno operę zmarłego kompozytora lwowskiego Anatola Wachnianina p. t.: „Kupało". Operę kupiono od spadkobierców po śp. Wachnianinie za cenę dziesięciu tysięcy dolarów, a spadkobiercami są prof. dr. K. Studziński i lekarz dr. Miron Wachnianin. Tekst opery przetłumaczył w swoim czasie na język polski poeta Teodor Mianowski.

—o—

34 kurjerów bolszewickich

ujęły patrole KOP na granicy polsko-sowieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. (st) Dokonane w ostatnich czasach **liczne aresztowania działaczy komunistycznych**, którzy przybyli z Rosji sowjeckiej, naprowadziły władze bezpieczeństwa na **wykrycie podstępnych sposobów, jakimi emisarjusze bolszewiccy przedostają się przez naszą granicę celem szerzenia w Polsce agitacji wywrotowej**. W ciągu bieżącego miesiąca baon KOP na pograniczu sowjeckiem **zatrzymał 851 osób, które przekroczyły t. zw. zieloną granicę.** Z tej liczby zaledwie 99 osób wysiedlono z Rosji sowjeckiej w drodze przymusowej, **natomiast 762 osób, wśród których przeważają „włościanie sowieccy" oświadczyło władzom polskim, że uciekli przed czrezwyczajką, względnie „przybyli za prawdą" do Polski.** M. in. na odcinku pogranicznym Stołpce w pobliżu miejscowości Andrusie patrol KOP **zatrzymał dwóch wojskowych sowjeckich w przebraniu cywilnem, mianowicie dowódcę sowjeckiego odcinka Pietrusowa i szeregowca Pawła Mykitę.** Zdemaskowani oświadczyli, że zbiegli do Polski, ponieważ dowiedzieli się, że **nadszedł rozkaz z Mińska aresztowania ich.** — Tymczasem okazało się, że obaj byli delegowani do Polski na agitację. Dochodzenia ustaliły, że **tylko 93 osoby istotnie zasługują na opiekę ze strony władz polskich,** natomiast resztę stanowi element więcej niż podejrzany. Ujęto wśród nich 34 osoby, będące **kurjerami bolszewickimi.** Pokaźną liczbę stanowili również **kolporterzy druków.** U niektórych działaczy komunistycznych znaleziono przy rewizji zaszyte **za kołnierzem instrukcje Politbiura, dotyczące organizacji nowego centralnego komitetu komunistycznego w Polsce.** Inni posiadali **szyfry do poselstwa sowjeckiego w Warszawie.**

Aresztowanych kurjerów bolszewickich w liczbie kilkudziesięciu odstawiono do **najbliższych posterunków KOP,** skąd następnie przetransportowano do więzień. Pozostałych obywateli sowjeckich w liczbie **przeszło 600 osób odstawiono z powrotem do granicy i wysiedlono do Rosji.** W związku z wykryciem wzmożonej działalności sowieckiej władze bezpieczeństwa **zdwoiły czujność na granicy polsko-sowjeckiej.**

Brat chciał ożenić się z siostrą

DOTĄD NIE USTALONO, CZY SAM NIE ZOSTAŁ W BŁĄD WPROWADZONY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia. (st) Do kancelarji rabinatu w Łodzi zgłosił się **niejaki Mojżesz L.,** oświadczając, iż zamierza wstąpić w związki małżeńskie **z niewiastą o tem samem nazwisku.** Po zbadaniu dokumentów, przedłożonych przez p. L., okazało się, że **jego narzeczona jest jego rodzoną siostrą.** Pan L. oświadczył wówczas, iż **nie wiedział o tak bliskiem pokrewieństwie,** krewni zawsze mu mówili, że nie posiada żadnego rodzeństwa. Narzeczoną **poznał przypadkowo na pewnem zebraniu towarzyskiem** i odrazu zapałał do niej miłością. Władze prowadzą dochodzenia w celu wykazania, czy p. L. rzeczywiście nie wiedział, iż był bratem narzeczonej, czy też świadomie chciał wstąpić w związki małżeńskie z siostrą.

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Krwawy epilog zabawy w Kłodnie.

SPRAWCA ZABÓJSTWA ZASĄDZONY NA PÓŁTORA ROKU CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Lwow, 13. grudnia.

(—). Przed Senatem pod przewodnictwem radcy **Berdaszewskiego** odbyła się wczoraj **rozprawa o zbrodnię zabójstwa.** Na ławie oskarżonych zasiadł **Stefan Konarski** z Kłodna, pow. Żółkiew, **oskarżony o zabójstwo na osobie swego krewniaka Józefa Konarskiego.** Dnia 20. czerwca br. obaj byli obecni na zabawie w Kłodnie, w czasie której doszło **między nimi do sprzeczki.** Józef Konarski uderzył swego krewniaka po twarzy, a ten **dobył wówczas noża i zadał mu kilka pchnięć,** tak silnych, że po dwóch dniach **Józef Konarski zmarł.** Oskarżony o zbrodnię zabójstwa Stefan Konarski bronił się na wczorajszej rozprawie tem, że **denat zmarł od przebicia się na własnym nożu,** który wyciągnął do niego. Sąd po przeprowadzonej rozprawie zasądził Stefana Konarskiego **na półtora roku ciężkiego więzienia.** — Oskarżał prokurator **Poeche**, bronił adwokat **dr. Pieracki.**

—o—

FEJLETON „GAZ. POR." z 14. XII. 1929. 13

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

Przedwstępna inspekcja nie zabrała Angel'owi dużo czasu. Oglądał dwa martwe ciała, których jeszcze nie usunięto, przeszukał kieszenie obu trupów i przebiegł oczyma papiery rozrzucone na podłodze pokoju, gdzie rozegrała się tragedja. Następnie wrócił do salonu i rozmówił się z inspektorem, który siedział przy stole i pisał sprawozdanie.

— Rozumie się, że mordercą jest ten na piętrze — rzekł Angel.

— O tem wiem — szorstko odrzekł inspektor Boyden.

— I został zabity prądem elektrycznym, przechodzącym przez rączkę u drzwiczek kasy.

— Domyśliłem się tego — rzekł inspektor tym samym tonem, co poprzednio, nie przerywając pisania.

— Morderca zwie się Massey — cierpliwie objaśniał Angel — George Charles Massey.

Inspektor obrócił się na krześle i spojrzał nań z sarkastycznym uśmiechem.

— Ja również — powiedział to z naciskiem — przeczytałem adresy na kopertach, jakie miał w kieszeni.

Twarz Angel'a zachowała wyraz niezwykłej powagi, gdy dodał:

— Co do tego trzeciego, to nie mam jeszcze pewności.

Inspektor spojrzał nań podejrzliwie.

— Trzeciego — jakiego trzeciego?

W dobrze udanem zdumieniu Angel podniós brwi, że przybrały kształt odwróconego V.

— Musiał tu być jeszcze jeden. Czy pan inspektor nie wie także tego?

— Nie znalazłem poszlak, któreby wskazywały na obecność trzeciego — rzekł chłodno — zresztą nie ukończyłem jeszcze badań.

— Dobrze! wesoło rzekł Angel. — Gdy je pan skończy, znajdzie pan trzy niedopałki papierosów — dwa w pokoju, gdzie starzec został zamordowany, a jeden koło kasy na wyższem piętrze Wszystkie z marką „Al Kam" — dość drogi gatunek papierosów egipskich. Massey palił cygara. stary Reale nie palił wcale. Teraz zachodzi pytanie — mówił głośno do siebie, nie zważając na osłupiałego inspektora — czy tym trzecim był Connor, czy Jimmy?

Inspektor stłumił pragnienie zaspokojenia ciekawości kosztem swej godności i postanowił zachowywać się z wyniosłem niedowierzaniem. Zabrał się napowrót do swego sprawozdania.

— Będzie dość trudno dowieść winy jednemu czy drugiemu — w zadumie mówił Angel, patrząc na plecy inspektora. — Przedłożą pięćdziesiąt najdokładniejszych alibi i w dodatku gotowi zaskarżyć o niesłuszne uwięzienie — dodał przebiegle.

— Tego zrobić nie mogą — opryskliwie rzekł inspektor.

— Nie mogą? — naiwnie spytał Angel. — No, w każdym razie nie jest wskazane uwięzić ich. Jimmy gotów...

Inspektor Boyden gwałtownie obrócił się na krześle.

— Panie Angel, nie wiem, czy pan sobie ze mną nie stroi żartów. Może pan nieprzyzwyczajony do procedury w sprawach kryminalnych w Londynie, więc muszę pana poinformować, że obecnie mnie powierzono to śledztwo i muszę pana prosić, że jeśli pan ma w tej sprawie coś do zakomunikowania, by to uczynił natychmiast.

— Z całą przyjemnością — serdecznie odrzekł Angel. — Przedewszystkiem Jimmy...

— Proszę o nazwisko. Inspektor umaczał pióro w atramencie.

— Nie mam wyobrażenia — lekko rzekł Angel. — Wszyscy znają Jimma. Był najzręczniejszym wabikiem starego Reala. Miał odpowiedni spryt i upierzenie, przytem wygląd tak żywy, że drobniejsze ptactwo przyfruwało i siadało dokoła niego, a zanim biedactwa odkryły, że piękny ptak, który je zwabił, to tylko pomalowane drzewo i pióra, już rozległo się paf! paf! strzelby starego Reala i starczyło pieczeni na wiele dni.

(C. d. n.).

—::—

Rzekomy konfident policji w roli szantażysty.

USIŁOWAŁ ZAPOMOCĄ LISTU Z POGRÓŻKAMI WYMUSIĆ PIENIĄDZE

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w grudniu.

(M). Adam Św., młodzieniec, zamieszkały przy ul. Średniej, nie ma określonego zajęcia i źródeł dochodów. Usiłował więc od dość dawna utrzymać się na powierzchni życia, nie natężając się zbytnio. W tym też celu zaczął się rozglądać **za łatwymi sposobami egzystencji**, w czem mu miała być pomocną rola **rzekomego konfidenta policji.**

Opierając się więc na tych swoich pseudo-stosunkach, wpływach i nieoficjalnem stanowisku urzędowem, wystosował Świt. przed kilku dniami energiczny **list z pogróżkami** do zatrudnionej przy ul. Średniej niejakiej Marji L., grożąc jej, że, jeśli mu nie prześle w opieczętowanym liście **kwoty 65 zł. (!)** na adres „Stanisław Nowak, Przemyśl, ul. Kremera l. 1", to natychmiast zawiadomi swoją władzę, że wykonała ona na sobie **niedozwolony zabieg.**

Zagrożona Marja L. zwróciła się jednak niezwłocznie **do Wydziału śledczego,** który też wkrótce zdemaskował konfidenta-szantażystę w osobie wspomnianego Adama Św. Połów urządzono zaś w ten sposób, że aresztowanie nastąpiło w chwili, kiedy rzekomy Stanisław Nowak oczekiwał na ul. Kremera **listonosza, zapytując go dyskretnie, czy jest dla niego list.**

Św. po przesłuchaniu policyjnem przekazano władzom sądowym. Jest to podobno już nie pierwsze ciemne przedsięwzięcie tego obiecującego młodzieńca.

Aresztowanie niebezpiecznego włamywacza.

ŁUP UKRYWAŁ W PUSTYM DOMU.

Lwów, 13. grudnia.

(—). Przed kilku dniami dokonano **włamania do mieszkania Marjana Hoszowskiego, właściciela folwarku w Ostrowie ad Dmytrowica** i skradziono rozmaite rzeczy, a między in. karabinek do polowania, **wartości około 3.000 zł.** Na miejsce kradzieży wydelegowano ze Lwowa **dwóch wywiadowców oraz psa policyjnego** i po mozolnej pracy ustalono, że sprawcą tej kradzieży jest **Michał Such, którego wczoraj aresztowano we Lwowie.** Równocześnie z nim aresztowano jego wspólnika **Józefa Rybkę, zam. Rynek 13,** u którego część skradzionych rzeczy znaleziono. Resztę zaś rzeczy, oraz karabinek **Such ukrył w pustym domu, stojącym na uboczu,** obok stacji Gaje-Czyżyków, skąd je zabrano i zwrócono poszkodowanemu.

Jak stwierdzono, Such dokonał również **kradzieży na szkodę właściciela folwarku Bogdarowicza w Czyżykowie.** Cały łup policja odebrała i również oddała poszkodowanemu. Such od dłuższego już czasu był prawdziwą plagą całej okolicy i umiał zawsze zatrzeć za sobą wszystkie ślady.

Bandyta-student i jego towarzysz

ZASĄDZENI NA CIĘŻKIE WIĘZIENIE.

Lwów, 13. grudnia.

(—). Wczoraj dobiegła końca rozprawa przed sądem przysięgłych przeciwko **studentowi Mikołajowi Matysiakiewiczowi** i gospodarzowi **Iwanowi Komarnickiemu** z Jamelnicy, oskarżonym **o zbrodnię rabunku na osobie kupca Chaima Rotha.** Po zamknięciu postępowania dowodowego oraz przemówieniach prokuratora i obrońców, Trybunał postawił **sędziom przysięgłym pytania w kierunku zbrodni rabunku i ciężkiego uszkodzenia ciała, a sąd przysięgłych pytania te potwierdził.**

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, Trybunał wydał **wyrok zasądzający Mik. Matysiakiewicza na 4 lata ciężkiego więzienia,** zaś **Iwana Komarnickiego za rabunek i uszkodzenie ciała na 8 lat.** Pierwszy zasądzony zastrzegł sobie 3 dni do namysłu, drugi zgłosił odrazu kasację

—o—

Postępowanie dowodowe w procesie mjr. Urbanowicza będzie dziś zamknięte.

WYROK OGŁOSZONY BĘDZIE W PONIEDZIAŁEK.

Lwów, 13 grudnia.

(—) Wczorajsza rozprawa przeciwko **majorowi drowi Urbanowiczowi,** rozpoczęła się od wniosków prokuratora, który domagał się **powołania na świadka kpt. Bieńkowskiego z żandarmerji,** na fakt, że w czasie przesłuchania p. Urbanowiczowej **wcale nie krzyczał na nią, ani nie groził zamknięciem,** oraz na przebieg rewizji domowej u Urbanowicza. Dalej zawnioskował prokurator **odczytanie zeznań wszystkich tych świadków,** którzy uchylili się od składania zeznań na rozprawie z tego powodu, że **toczą się przeciwko nim dochodzenia w sądzie powszechnym karnym.** Obrońca dr. Proch wszystkim tym wnioskom **sprzeciwił się,** a Trybunał po półgodzinnej naradzie uchylił wniosek co do powołania kpt. Bieńkowskiego, natomiast **dopuścił wnioski o odczytanie zeznań świadków,** którzy uchylili się od składania depozycji na rozprawie, a równocześnie **zarządził na wniosek obrońcy zarekwirowanie aktów w tej sprawie ze sądu powszechnego karnego,** co w krótkiej drodze zostało dokonane. Z zeznań tych wynika, że świadkowie ci w sądzie wojskowym zeznali, **że dawali pośrednikom łapówki, ale w sądzie powszechnym wszystkie te zeznania odwołali.**

Dziś ukończone zostanie odczytywanie aktów i **zostanie zamknięte postępowanie dowodowe.** W sobotę będzie się przerwa w rozprawie a wyrok nastąpi w poniedziałek.

—o—

Aresztowanie księdza unickiego w Kijowie.

Lwów 13. grudnia.

(—) Jak donosi „Diło" władze sowjeckie aresztowały w Kijowie jedynego proboszcza grecko - katolickiego w Kijowie księdza W. Szczepannika i zesłały go na wyspy Sołowieckie.

FEJLETON „GAZ. POR." z 14. XII. 1929.

HERMAN UNGER.

Jej kłamstwo.

On i ona. On siedzi przy biurku Ona wchodzi do pokoju.

Ona: Jesteś w domu? Przypuszczałam, że siedzisz w klubie! Dobry wieczór! Szkoda, że nie mówiłeś mi o tem, przydałoby mi się nasze auto. Jak długo siedzisz w domu?

On: Godzinkę, kochanie..

Ona: Ach, jakiś ty biedny, całą godzinę! Pewno nie dostałeś nawet herbaty! Nie mogłam przecież wiedzieć, że już jesteś w domu.

On: Wróciłaś pieszo?

Ona: Tak. Pogoda jest przecież piękna. Oglądałam wystawy. Cudowne rzeczy! Śliczne modele na sezon zimowy Musisz jutro pójść ze mną zobaczyć, dobrze?

On (przygląda się jej uważniej).

Ona (ściąga kapelusz i wyjmuje lusterko z torebki). Czemu mi się tak przyglądasz? Co się stało? No wiesz, jesteś śmieszny! Czy gniewasz się dlatego, że nie było mnie w domu. Ty (nachyla się nad nim, lecz on odpycha ją od siebie). No, proszę cię, nie będę się napraszała. Jesteś zły? Mój Boże, nie mogłam przecież przewidzieć, że akurat dzisiaj wrócisz wprost z biura do domu. Bądź spokojny! Nie będę ci się uprzykrzała swemi pieszczotami.

On: Nie rozumiem twego zdenerwowania. To dziwne..

Ona: Ja?.. zdenerwowana?.. ha, ha, wiem nie czekałam na przybycie „wielmożnego pana". Boże, jak nudne jest moje życie! Siedzieć ciągle w domu i czekać — zawsze czekać! Zdenerwowana? Dlaczego miałabym być zdenerwowana? Masz rzeczywiście niezwykłe pomysły! I cóż w tem dziwnego? Byłabym ci wdzięczna, gdybyś mi wyjaśnił co ci się wydaje dziwnem..

On: Przedewszystkiem, już ci powiedziałem — twoje zdenerwowanie, moja droga.

Ona: Przedewszystkiem, no — a potem? Coś chyba jeszcze musi następować?..

On: Nie, to drobnostka — optyczne złudzenie, że się tak wyrażę.

Ona: Optyczne? Naprawdę nic już nie rozumiem. Jesteś chory, mój drogi, bardzo chory (siada) Jestem szczerze zaniepokojona, ale wytłumacz mi cóż to było za złudzenie optyczne? Ha, ha, ha!

On: Proszę bardzo chętnie. Przed chwilą powiedziałaś, że wróciłaś pieszo, prawda? A mnie się zdawało, że widziałem cię przez okno, jak wysiadałaś z auta.

Ona: Ah, tak, więc ci się zdawało To jest paradne. A więc chciałbyś, żebym odbyła pieszo taki kawał drogi Przy takiej pogodzie! Ty będziesz rozjeżdżał naszem 60-konnem autem, a ja mam deptać na piechotę taki kawał drogi!..

On: Czy ja tego wymagam od ciebie, kochanie?

Ona: A gdybyś nawet wymagał, byłoby mi to zupełnie obojętne. Jeżeli chcesz już wiedzieć prawdę, to wsiadłam do hal. To ty jesteś zdenerwowany, albotaksówki na Pl Wolności i ta podróż kosztowała 3 złote

On: Skąd wiesz o tem?

Ona: Jakto skąd wiem! Zapłaciłam przecież. Dałam szoferowi 5 złotych, a on mi wydał 2 złote reszty. Czy już jesteś zadowolony?

On: To dziwne, jak mnie oczy dziś mylą. Widziałem jak zamykałaś drzwiczki auta i bez zatrzymywania wbiegłaś do bramy

Ona: Masz zmysł detektywa, mój kochany, ale nie wpadło ci na myśl, że mogłam zapłacić szoferowi siedząc w taksówce Wiesz przecież, że nie lubię stać na ulicy...

On: O, wybacz, nie pomyślałem o tej możliwości rzeczywiście Ale ci szoferzy są naprawdę niemądrzy. Nic dziwnego, że im się tak źle powodzi

Ona: Dlaczego?

On: Bo czemu szofer po twoim wyjściu z auta nie podniósł chorągiewki na znak, że taksówka jest wolna? Widziałem przez okno, że pojechał dalej bez podniesionej chorągiewki.

Ona: A więc prowadzisz śledztwo? Tego już za wiele. Na to nie mogę pozwolić Zrozumiałeś? Żądam, aby mi wierzono!

On: W co mam uwierzyć, że wróciłaś pieszo do domu?..

Ona: Proszę cię, tylko bez ironji. Nie wiem kto z nas dwojga ma większe prawo do ironji Nie pozwolę na to, aby mnie przesłuchiwano (z pogardą w głosie): Detektyw!

On: Nie mam zamiaru cię przesłuchiwać, moja droga, ale czyż trzeba być detektywem, aby zdać sobie sprawę z tego, że nie siedziałaś w aucie sama?

Ona: Doskonale! Więc według ciebie nie byłam sama w aucie. Oczywiście, że nie. Nie rozumiem dlaczegobym miała to ukrywać przed tobą!

On: Ja właśnie też tego nie rozumiem, moja droga.

Ona: Spotkałam po drodze Edwina, który odprowadził mnie swym autem.. Ja cię nie rozumiem, doprawdy.. Przecież nigdy nie byłeś takim (przykłada chusteczkę do oczu). Czy może być coś niewinniejszego niż pozwolić się odprowadzić przez znajomego, którego spotkało się przypadkowo na ulicy. Cóż miałabym w tem do ukrywania?

On: Oczywiście, gdyby to był Edwin...

Ona: Wypraszam sobie wszelkie wątpliwości pod tym względem!

On: Dlaczego? Czyżby dlatego, że przedtem mówiłaś prawdę?

Ona: Jesteś śmieszny. Widzisz przecież, że mówię teraz zupełną prawdę..

On: Bądź spokojna, nie miałem możności zajrzenia do wnętrza auta. Mógłbym najwyżej zadzwonić teraz do Edwina..

Ona: Nie zrobisz tego.. (wstaje). Zabraniam ci..

On: Dlaczego mi zabraniasz?

Ona: Nie chcę cię narażać na śmieszność.. Niema nic śmieszniejszego ponad zazdrość..

On: Uspokój się... Rozmowa z Edwinem jest zbyteczna...

Ona: To bardzo mądrze z twej strony.. Wiedziałam, że jesteś rozumniejszy odemnie... Chciałam tylko sprawdzić twój rozum. Próba wypadła rzeczywiście znakomicie.. Jestem z ciebie dumna.. Ale słuchaj, wiesz jaki kolor jest dziś najmodniejszy? Wyobraź sobie: niebieski.. Cóż ty na to?..

Tłum. C. S.

Z sali estradowej.

Z „uśmiechniętą twarzą"

(Recital Czesława Krzyżanowskiego w Teatrze Małym".

Lwów, 13 grudnia.

Ludzie przybywają często na rozmaite imprezy artystyczne z uśmiechniętą twarzą, lecz wychodzą — z nosami spuszczonemi na kwintę... W tym wypadku stało się inaczej... P. Czesław Krzyżanowski, znany i popularny we Lwowie recytator i profesor sztuki żywego słowa, zapewnił dosyć licznie zebranemu audytorjum trzy godziny niefrasobliwego i pogodnego humoru oraz miłej rozrywki.

Z wytrawnym smakiem wybrał on z literatury szereg utworów humorystycznych od Reja do Tuwima i Wierzyńskiego. Kilka wierszyków jednak znalazło się w tej wiązance zupełnie przypadkowo i dziwiło się dostojnemu sąsiedztwu Kochanowskich, Krasickich i Mickiewiczów. Ale trudno! Artyści miewają swoje — kaprysy i odznaczają się kurtuazją wobec — płci pięknej...

Serdeczne oklaski i obfite naręcza kwiatów świadczyły o powodzeniu sympatycznego recitalu. **H. Balk.**

—o—

Z sali koncertowej.

Koncert Jadwigi Lewieckiej.

Lwów, 13 grudnia.

We środę 11 bm. przypomniała się publiczności śpiewaczka p. J. Lewiecka, której metalicznie brzmiący sopran zaskarbił sobie już niejednokrotnie uznanie sfer muzykalnych naszego miasta. Zaznaczając ponownie, że poprawnie wyszkolony głos koncertantki odznacza się dźwiękiem bardzo sympatycznym i — co jeszcze ważniejsza — intonuje z małymi wyjątkami zupełnie precyzyjnie, nie mogę pominąć milczeniem owej przymieszki niepożądanej, obniżającej chwilami wartość „metalu", czyli zbyt silnej wibracji głosu, ujawniającej się tym razem, zresztą nie podczas każdej interpretacji i tylko w niektórych pozycjach. Pomijając momenty zbliżone do tremola, ułożyć się musi całokształt niniejszej notatki o środowym występie p. J. Lewieckiej bardzo pochlebnie, zważywszy, że umiejętnie frazowanym i wygłoszonym z nickłamanem przejęciem interpretacjom pieśni polskich, włoskich i niemieckich towarzyszyło dość znaczne i rzetelnie zasłużone powodzenie. Ozdobę programu stanowiły dzieła Chopina (transkrypcja) i St. Niewiadomskiego — w pierwszej serji — a w następnych widniejące na afiszu nazwiska Giordaniego, Regera i innych mistrzów. Program ładny i krótki. Ostatnia część recitalu zapowiadała wykonanie aryj operowych Verdi'ego i Meyerbeera, w którem z powodu dotkliwie niskiej, panującej na sali koncertowej temperatury (Adres: ul. Fredry l. 1., dawniej „Ognisko oficerskie") niestety już uczestniczyć nie mogłem. Nie inaczej przedstawiam sobie teren w okolicach pod biegunem północnym, do ślizgawki jakby wyznaczony... Miejmy nadzieję, że był to pierwszy i ostatni w okresie zimowym recital w tym „milutkim" przybytku sztuki.

Dość liczne audytorjum nie szczędziło koncertantce serdecznych objawów uznania. Do sukcesu p. Lewieckiej przyczynił się staranny akompanjament fortepianowy prof. Eug. Koppa. **(f. n.)**

„Mafja" bandycka w Marsylji

Zorganizowane w całym kraju przedsiębiorstwo zbrodni.

Lwów, 13 grudnia.

(jp) W Marsylji rozpoczął się obecnie proces przeciw **trzynastu członkom bandy,** która urządziła napad na **inkasentów Banku Kredytowego dla Algieru i Tunisu,** przyczem została zrabowana kwota 200.000 franków, a jeden z funkcjonarjuszy tej instytucji poniósł śmierć z ręki napastników.

Sprawa ta, sama dla siebie nie przedstawiająca niczego niezwykłego, wywołała jednak olbrzymie zainteresowanie dzięki temu, że jest ona tylko jednym z objawów

groźnego raka moralnego,

pasożytującego na organiźmie tego przepięknego miasta i całej południowej Francji.

Napad rabunkowy został dokonany jeszcze przed rokiem, a jednak dzięki zabiegom mniej lub więcej ukrytych czynników nie można było dotychczas przeprowadzić rozprawy przeciw bandytom, za którymi stoją potężni **protektorzy z rozmaitych sfer społecznych.** Jeszcze obecnie, w chwili rozpoczęcia rozprawy głównej, nie ustają usiłowania w kierunku ponownego odroczenia procesu i trzeba było całej powagi pro kuratora generalnego, aby do tego nie dopuścić.

Na tle tych faktów okazuje się, że w Marsylji i jej okolicach istnieje

potężna, zorganizowana mafja,

posiadająca rozgałęzione wpływy w kołach urzędowych, dzięki którym naj zuchwalsze zbrodnie uchodzą jej bezkarnie.

Śledztwo, prowadzone w obecnej sprawie, doprowadziło do wykrycia całego szeregu **nocnych etablissements,** od obskurnych spelunek do eleganckich, z przepychem urządzonych barów, będących miejscami schadzek i operacyj bandyckich. W spelunkach tych wciągają ofiary do **gier hazardowych i do najdzikszych orgij seksualnych jakoteż używania narkotyków,** rujnujących ich fizycznie i materjalnie. Tu wypracowują się także ze wszelkimi szczegółami

plany napadów i mordów.

W sieci mordercze tych pająków ludzkich dostał się między in. także przed laty słynny **dr. Bourgrat.** Tu znalazł spólników do swoich zbrodni, których fama obiegła cały świat, budząc powszechną grozę a sprawcę zaprowadziła na **eksportację do straszliwego piekła francuskich skazańców, Guyany.**

Obecnie wśród trzynastu oskarżonych znajdują się **właściciele kilku znanych w Marsylji barów i właściciel garażu autobusowego,** którzy byli właściwymi inspiratorami czynu, spełnionego przez pięciu stojących na ich usługach „fachowców".

Ponieważ w aferę są wciągnięte rozmaite wpływowe osobistości, rozprawa zapowiada się niezwykle sensacyjnie.

Ofiara Ku-Klux-Klanu.

KŁOPOTY TWÓRCY TEORJI „MAŁŻEŃSTWA KOLEŻEŃSKIEGO".

Lwów, 13 grudnia.

(=) W Ameryce wielkie poruszenie wywołała wiadomość, że sędzia sądu dla młodzieży w Denver,

Ben Lindsey,

twórca teorji **„małżeństwa koleżeńskiego",** która tak szerokiem echem rozeszła się nietylko w Stanach Zjedn., lecz również w Europie, został **pozbawiony swego urzędu** przez najwyższy trybunał w Colorado, pod zarzutem pogwałcenia godności swego stanu. Oto Lindsey miał od pewnej zamożnej damy nowojorskiej otrzymać

35 tys. dolarów

za pośrednictwo w jakiejś niezbyt czystej sprawie. Przyjaciele Lindseya niezmiernie są z tego powodu oburzeni i głoszą, że popularny sędzia padł **ofiarą intryg** „Ku-Klux-Klanu".

Zakaz całowania się

z odjeżdżającymi

Lwów, 13 grudnia.

Zwyczaj całowania się na dworcach kolejowych z odjeżdżającymi w ostatniej chwili przed odejściem pociągu rozpowszechnił się **nietylko u nas, ale i zagranicą.** Czułe, pospieszne żegnanie odjeżdżających wytwarza oczywiście zamieszanie i niejednokrotnie powoduje **opóźnianie odejścia pociągu lub nawet nieszczęśliwe wypadki.** Pragnąc uniknąć ujemnych skutków tego zwyczaju, łotewskie władze kolejowe wydały ostatnio **zakaz całowania się na stacjach przy pożegnaniu.** Specjalne posterunki policyjne mają przed odejściem każdego pociągu czuwać nad **przestrzeganiem tego zakazu,** którego przeoczenie karane będzie grzywną.

Dawny Paryż umiera...

KONIEC KABARETU „AMBASSADEUR".

Lwów, 13 grudnia.

(=) Dawny Paryż znika powoli z powierzchni ziemi.. Oto sławny kabaret **„Ambassadeur"** zostanie zdemolowany. Co prawda — na jego miejsce wzniesie się nowy, wspaniale urządzony i nawskroś modernistyczny **lokal rozrywkowy,** ale będzie to już zupełnie **coś innego...**

Z kabaretem „Ambassadeur" wiązały się bowiem

liczne i piękne wspomnienia...

Jego bramy zdobiły liczne plakaty sławnego **Toulouse'a Lautrec'a.** Tam stawiała niegdyś pierwsze kroki artystyczne sławna **Juetta Guilbert...** Tam wzeszła gwiazda popularnej pieśniarki **Mistinguett...** Tam przewinęło się wiele innych **znakomitości...** „Ambassadeur" był przez długi szereg lat

ośrodkiem

wykwintnego i wytwornego **humoru francuskiego...** Dlatego cała prasa francuska z prawdziwym żalem pożegnała ten sympatyczny teatrzyk...

Prawnuczka Dickensa — szoferka.

Lwów, 13 grudnia.

(=) Niedawno w Londynie pierwsza kobieta otrzymała pozwolenie **prowadzenia taksówki.** Jest nią miss **Gipsy Raine,** prawnuczka znakomitego powieściopisarza angielskiego Karola **Dickensa.** Była ona zrazu **aktorką,** lecz niebawem przekonała się, że ten zawód nie odpowiada jej i **została szoferką...** Pono powodzi jej się teraz **bardzo dobrze...**

—o—

Kongres kościoła prawosławnego w Rumunji

Lwów, 13. grudnia.

Przed kilku dniami zamknięty został kongres rumuńskiego kościoła prawosławnego. Ze sprawozdań z jego przebiegu dowiadujemy się kilku ciekawych szczegółów. I tak w 18 djecezjach jest przeszło **12 miljonów Rumunów prawosławnych** i w 4 djecezjach około **2 miljony unickich.** Mimo, że konstytucja rumuńska uznaje Kościół prawosławny za „dominujący", kongres był świadkiem nader ostrych wystąpień **przeciw unitom i rządowi,** rzekomo forytującemu ich przy nadawaniu posad. Wypada dodać, że premjer Maniu i kilku obecnych ministrów jest **katolikami, a ci,** którzy ich najostrzej na kongresie atakowali, są **stronnikami gen. Averescu.** A zatem — ofenzywa raczej polityczna, niż religijna.

Niemal równocześnie z kongresem pojawił się w paryskiej „La Croix" artykuł biskupa prawosławnego z Chocimia, ks. Visarion, w którym dostojnik ten stwierdza **martwotę Kościoła prawosławnego** i konieczność czynnej akcji w kierunku zjednoczenia świata chrześcijańskiego. Z artykułu tego, a także z pewnych wypowiedzeń patrjarchy bukareszteńskiego wynika, że w prawosławju rumuńskiem obok prądów antykatolickich nurtują również **tendencje za zbliżeniem Kościołów.**

Proszę o głos.

Wieś - źródłem wścieklizny.

Lwów, 13. grudnia.

Walkę z wścieklizną zacząć należy nie od masowego wybijania psów miejskich, podejrzanych tylko o wściekliznę — **lecz od urzędowej kontroli warunków życia psów wiejskich,** a szczególnie łańcuchowych, a to: 1) czy pies jest dostatecznie żywiony, 2) czy ma zawsze świeżą wodę w czystem naczyniu, 3) czy ma budę ze słomą i zaopatrzoną przed deszczem i zimnem, 4) czy nie jest drażniony dla zabawy, 5) czy łagodnie się z nim obchodzą, czy go nie biją.

Wiejskie bowiem psy nigdy nie są spuszczane z łańcucha, są zgłodniałe i spragnione, gdyż właściciele ich nie poczuwają się do obowiązku żywienia ich, dręczone robactwem z braku czystości w budzie i obok budy — wyją i szczekają z głodu, pragnienia, reumatyzmu i rozpaczy — a uspakajane są.... „kołem z płota"!

Zerwawszy się wkońcu z łańcucha, pędzą instynktownie do miast za pożywieniem, które widzą w rozgorączkowanej wyobraźni; rzucają się po drodze na ludzi i psy i w ten sposób szerzą w mieście wściekliznę.

Gdzież jest więc źródło wścieklizny, jak nie na wsi? Dlaczego w Paryżu nie ma wypadków wścieklizny, pomimo, że jest tam mnóstwo psów i nie wiedzą, co to kaganiec i linewka? Dlatego, że **wiejskie psy** we Francji **mają odpowiednie warunki życia:** są dostatecznie żywione, mają wodę i swobodę.

Niechaj więc odnośne władze, chcące zapobiegać szerzeniu się tej choroby, zwrócą uwagę na **psy wiejskie,** niech powiatowi lekarze weterynaryjni przeprowadzą kontrolę **warunków życia psów wiejskich,** a następnie niechaj posterunki miejscowe kontrolują od czasu do czasu gospodarstwa pod tym względem, a o zauważonych brakach tych warunków niech donoszą Starostwu lub lekarzowi weter., celem nałożenia kary na odnośnego nieludzkiego gospodarza.

Zniknie wtedy napewno wścieklizna, niepotrzebne będą kagańce i linewki, a dla ludzi zabiegi pasteurowskie.

Stały Czytelnik.

Wyrok w procesie hr. Stolberga.

ZABÓJCA OJCA SKAZANY NA 9 MIESIĘCY WIĘZIENIA.

Lwów, 13 grudnia.

(=) Jak już wczoraj krótko w depeszach donieśliśmy — głośny proces przeciwko hrabiemu **Chrystjanowi Stolbergowi,** oskarżonemu o pozbawienie życia swego ojca **hrabiego Eberharta, zakończył się wczoraj.** W swem plaidoyer zaznaczył prokurator, że sam oskarżony **ponosi winę tego,** że jeszcze dzisiaj wśród publiczności tkwi

podejrzenie o morderstwo.

Niewiadomo bowiem, w jakim celu oskarżony zrazu **wypierał się wszelkiej winy,** a usiłował podejrzenie skierować **na leśniczego Wabnitza.** Prokurator zatem żądał **surowego wymiaru kary.** Na żądanie oskarżonego nastąpiła teraz **krótka pauza.**

Następnie wygłosił plaidoyer **obrońca dr. Lütgebrune.** Z całym naciskiem podkreślał on, że zachodzi tutaj tylko **przypadek mimowolnego zabójstwa,** wywołanego nieostrożnem obchodzeniem się z bronią.

Oskarżony oświadczył:

— Jestem winny śmierci mego ojca! Największą dla mnie karą jest to, że ukochany mój ojciec **nie żyje i to z mojej właśnie winy...**

Przewodniczący: Pan tylko może **uchylić zasłony z tragedji,** która rozegrała się w zamku owej krytycznej nocy. Czy rzeczywiście **powiedział pan wszystko to,** co pan mógł powiedzieć?

Oskarżony (stanowczym głosem): **Tak!**

Następnie trybunał oddalił się. Po 4 i pół godzinnej naradzie ogłoszono wyrok wśród **niesłychanego napięcia** licznie zebranego audytorjum. Hrabiego Chrystjana skazano na

9 miesięcy więzienia,

przyczem wliczono mu **45 dni aresztu śledczego.** Ponadto skazano oskarżonego na zapłacenie kosztów przewodu sądowego.

Kaprys znakomitej artystki.

CO OPOWIADAJĄ W PARYŻU O CECYLJI SOREL

(Do ryciny na str. 1.)

Lwów, 13 grudnia.

(=) Najgłośniejszą artystką paryską jest ciągle

sławna Cecylja Sorel,

o której wtajemniczeni szepcą sobie na ucho, że przekroczyła ona już **pięćdziesiątkę.** Mimo to jednak zachowała ona, podobnie jak Mistinguett,

młodzieńczą wprost świeżość

i wygląda najwyżej na lat **28 do 30.**

O tej artystce opowiadają sobie obecnie w Paryżu nader

romantyczną historję,

która — o ile rzeczywiście jest zupełnie prawdziwa — świadczy, iż p. Sorel zachowała nietylko młodość **ciała,** lecz również — **serca...**

Oto miała ona gdzieś spotkać przypadkiem

młodego studenta,

zaledwie 20-letniego, bardzo przystojnego chłopca, w którym **zakochała się bez pamięci.** Dowiedziała się niebawem, że student mieszka na poddaszu jakiejś **starej rudery,** leżącej na **peryferjach Paryża.** Chcąc być bliżej niego — wpadła p. Sorel na

osobliwy pomysł.

Oto wynajęła mieszkanie w domu, znajdującym się naprzeciw owej rudery i długie godziny wysiadywała w oknie, w stroju bardzo ponętnym — **zamaskowana...** Oczywista, że chłopak zainteresował się tajemniczą nieznajomą i po kilku już dniach **poznał ją osobiście...**

I kto wie, jak długo snułaby się ta romantyczna idylla miłosna, gdyby ktoś się nie dowiedział o tej

awanturce

znanej artystki, wobec czego ona czem prędzej **wyprowadziła się...** Rycina nasza przedstawia p. Sorel w jednej z jej **wielkich kreacyj aktorskich** oraz kilka momentów owej **niezwykłej historji miłosnej...**

Sztuka bez -- krytyki.

Lwów, 13 grudnia.

(=) Znany dramaturg niemiecki **Franciszek Lothar,** wystawił niedawno w Paryżu sztukę pt.: **„Der Werwolff".** Premjera odbyła się w teatrze **„Comédie Canmartin".** O dramacie tym nie ukazała się w prasie francuskiej

ani jedna recenzja.

Cóż się stało? Oto dyrekcja nie zaprosiła recenzentów — jak to dotychczas było praktykowane — na **próbę generalną,** lecz kilka dni później. Krytycy tem obrazili się i umówili się, że nic o sztuce **nie napiszą.** Nie pomogły nic późniejsze usprawiedliwienia...

Niedozwolony „Kopciuszek".

NA INDEKSIE ZAKAZANYCH BAJEK.

Lwów, 13 grudnia.

(=) Amerykański uniwersytet **„Columbia"** ogłosił niedawno bardzo ciekawy indeks **niemoralnych bajek,** których nie powinno się opowiadać młodzieży amerykańskiej. Sam pomysł jest niezły, gdyż rzeczywiście do rąk dziatwy dostają się nieraz utwory **głupie,** a nawet **złe,** psujące jej **wyobraźnię** i wykoszlawiające jej **serce.** Ale Amerykanie najlepsze nawet pomysły urzeczywistniają często w sposób **dziwaczny** i wprost

śmieszny...

Oto bowiem na owym indeksie zakazanych utworów znalazła się również prześliczna **bajka o Kopciuszku.** Motywu tego osobliwego zakazu indeks nie podaje...

FELJETON „GAZ. POR." z 14. XII. 1929.

Książka o wojnie.

Był czas, gdy społeczeństwa odwróciły się z niechęcią od tematów wojennych. Przesyciły się nimi. Filmy z zasiekami, okopami i wybuchającemi petardami przestały robić kasę. A literatura zamilkła. W Polsce „Nieznany Żołnierz" był ostatnią próbą uderzenia w strunę bojową, ale ton wyszedł z tego blady i bez echa. Nie pomogli ułani, defilujący przed objektywem na horyzoncie, ani romans żołnierski, gwałtem wtłoczony w scenarjusz, ani sentyment. Za dużo było właśnie tego sentymentu.

I oto po pauzie, na pozór wykluczającej wszelki ciąg dalszy, nastąpił tryumfalny powrót do wojennego tematu. Wstrząsnął krytyką, zalał rynek księgarski miljonowym nakładem. Czyżby społeczeństwa, odetchnąwszy po okrutnej rzeczywistości, zapragnęły jej fikcji? Nie, bo właśnie te książki nie są fikcją. Są prawie — fotografją. Może pogłębioną, może przesuniętą w szczegółach z planu na plan, niemniej jednak rzeczywistą. Są „biografjami", przez które wyraźnie przebija się — autobiografja.

Niedawno na polskim rynku księgarskim pojawiła się pierwsza tego typu książka rodzima. Autorem jest młody literat krakowski Tadeusz Kudliński, tytuł: „Smak świata".

Autora tej „powieści biograficznej" nazwono „polskim Remarque'em". Nazwa słuszna, podobieństwo duże, niekiedy posunięte do takiej identyczności w przedstawieniu epizodów, że już na tej podstawie można wykluczyć, by p. Kudliński przed napisaniem swej książki czytał „Na zachodzie bez zmian". Podobieństwo jest w ujęciu: to samo opisowe, naturalistyczne, wolne od patosu. W konkluzji: wojna jest przedewszystkiem rzeczą straszną. W przeprowadzeniu: aby się o tem dowiedzieć, trzeba ją widzieć zbliska.

Są i różnice. Artyzm Remarque'a jest wyższy i konsekwentniejszy, wykonanie bardziej zwarte. U Kudlińskiego obok scen, skreślonych znakomicie, są słabsze i — powiedzmy — niepotrzebne. Rozdział końcowy jest wyraźnem zejściem z linji całości. Forma i słownik djalogów nie zawsze szczere i proste, ich temat niekiedy wtrącony ze spraw, które autor znacznie później i w innych warunkach przetrawiał. Ponadto — co może lepsze, niż u literata niemieckiego — wojna jest dla Kudlińskiego nie wszystkiem, lecz końcową katastrofą.

Zaczyna się od dzieciństwa, szkoły, obozów letnich, harcerstwa. To też o ile nie wiemy, jakim Remarque wszedł w przeżycia wojenne, bohatera „Smaku świata" znamy już w tym momencie dobrze. Czemże jest wtedy wojna dla niego? Gdy czyta afisz mobilizacyjny —

„serce biło mu gwałtownie ze wzruszenia. Nie wiedział: z radości, czy trwogi?... Ciekawa, niepokojąca wojna — tajemnicza, bo cóż o niej wiedziano z gazet i opowiadań? Więc pozna ją zbliska. Było to niemal radosne. Życie pełne przygód i niebezpieczeństw. Radość samodzielnego zupełnie bycia. Tylko ten strach matki".

Więc tak wkracza w nową erę: ku przygodom. Obserwuje ją raczej, niż przeżywa. Zresztą są z początku dość pospolite. Cóż robić? Jest się oficerem artylerji i to ciężkiej. Siedzi się w schronie na szczycie góry i przez lornetkę obserwuje w dole — okopy piechoty. Ale że to był front włoski, o którym Hindenburg mówi w swych pamiętnikach, że niekiedy był gorszem piekłem, niż ten pod Verdun czy w Flandrji, więc i na artylerję przychodzą opały. Oczywiście — bez najokrutniejszej walki wręcz. Przybywa z niewidzialnych miejsc granat nieprzyjacielski i rozbija schron. Krzysztof raz i drugi przysypany, wreszcie ma dość. Znoszą go ledwie żywego. Lazaret polowy, pełen krwi, jęku i śmierci. I pierwsza refleksja:

„Wśród tej masy rannych rozpłynął się, stracił poczucie ważności swej osoby... Skonstatował, patrząc w wyiskrzone niebo, że ziemia jest taką samą gwiazdą, zagubioną w odwiecznym wirze nieskończoności.... I te miljony, na niej żyjące. Byli przecież niedostrzegalnemi drobnoustrojami i trudno było pomyśleć — by się ktoś o nie troszczył. Jak bakterje w kropli wody. Można je obserwować pod mikroskopem. Lecz któż lituje się nad niemi?"

I tu jest początek końca: załama-

KRONIKA

13 GRUDNIA
Piątek
Łucji, Otylji

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Piątek, 13 grudnia o godzinie 7.30 „Artyści“ sztuka w 4-ech aktach w 6-ciu odsłonach. Tani dzień — ceny zniżone.

Sobota, 14. grudnia o godzinie 3.30 „Cudowny pierścień“ przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej — ceny najniższe.

Sobota, 14 grudnia o godzinie 7.30 „Księżniczka Chicago“ operetka Kalmana — premjera.

Niedziela, 15. grudnia o godz. 3.30 „Artyści“ sztuka w 4-rech aktach w 6-ciu odsłonach.

Niedziela 15 grudnia o godz. 7.30 „Księżniczka Chicago“.

*

TEATR MAŁY:

Piątek, 13 grudnia o godzinie 7.30 „Adwokat i róże“ gośc. wyst. W. Brydzińskiego.

Sobota, 14 grudnia o godzinie 7.30 „Adwokat i róże“ gośc. wyst. W. Brydzińskiego.

Niedziela, 15. grudnia o godz. 3.30 „Słomiani wdowcy“.

Niedziela 15 grudnia o godz. 7.30 „Adwokat i róże“ gośc. wyst. W. Brydzińskiego.

*

TEATR REWJI „GONG“.

Piątek, 13 bm. godz. 7.30 i 9.30 „Gong Jazz“. Zniżki ważne.

Sobota, 14. bm. godz. 7.30 i 9.30 „Gong Jazz“. Zniżki ważne.

W niedzielę, 15. bm. o godz. 12 w poł. poranek rewjowy pt. „Ostrożnie na zakrętach“ po cenach całkiem zniżonych. O godz. 7.30 i 9.30 wieczorem „Gong Jazz“.

Zniżki nabywać można codziennie w dyrekcji teatru „Gong“ (gmach Colloseum) od godz. 7.30 do 11 wieczór.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Pod pręgierzem hańby“ z Vilmą Banky.
CASINO: „Zaginiony testament“.
CHIMERA: „Kaprys Księżnej“.
COLOSSEUM: „Tajemnica wagonu pocztowego“.
GRAŻYNA: „Żar miłości“.
FATAMORGANA: „Jej pieprzyk“.
KOPERNIK: „Pat i Patachon“.
LEW: „Serce Ulicznicy“.
LUNA: „Za cenę życia“.
MARYSIEŃKA: „Pat i Patachon“.
OAZA: „Trzykrotne wesele“.
PALACE: „New York w nocy“ oraz zdjęcia z pogrzebu błp. dra Reicha.
PASAŻ: „Rex Bell obrońcą kobiet“.
PAN: „Ziemia obiecana“.
POLONJA. „Sportowiec z miłości“.

nie. Romans z „niebieskim beretem“ już nie uratuje sprawy. Raczej pogorszy, dowodząc temu przychodzącemu do zdrowia (fizycznego) oficerowi, że mimo swych odznaczeń, mimo przeżyć postarzających jest dzieckiem, które wracać jeszcze musi do szkół, które nie ma swego chleba, ani sił do walki. Więc gdy wracał do domu —

„smutno mu było i ciężko westchnął. Wracał obolały jakiś, z lękiem przed niepotrzebnem cierpieniem i bolem. Z czemś zniszczonem w sobie, wygasłem. Gorzki i niepokojący był smak świata“.

To jest konkluzja, wspólna nowym książkom o wojnie, wojnie bez romantyzmu i bohaterstwa, wojnie rzemieślników i maszyn zabijających i kalecznych, wojnie ludzi wulgarnych i zdziczałych, wojnie, która niszczy młodość i gasi płomień ducha.

Książka Kudlińskiego — może bezwiednie — służy pacyfizmowi w taki sam sposób, w jaki służy mu każdy inwalida wojenny: pośrednio i nadto — argumentem prawdziwego talentu.

L. N.

PROMIEŃ: „Ostatni rozkaz“.
STYLOWY: „Następca tronu“
UCIECHA: „Dzikuska“.

—□—

Wiadomości teatralne.

Dziś tani dzień w Teatrze Wielkim. Po najniższych cenach dana będzie znakomita sztuka amerykańskiej spółki autorskiej „Artyści“ która w całym świecie zyskała sensacyjny rozgłos. Jest to zarazem ostatnie przedstawienie tej nowości repertuarowej, która ustępuje miejsca wznowieniu pięknego dramatu Żuławskiego „Eros i Psyche“.

3 ostatnie występy znakomitego W. Brydzińskiego w Teatrze Małym, w jednej z najbardziej wartościowych komedji współczesnej twórczości polskiej „Adwokat i róże“ J. Szaniawskiego, odbędą się nieodwołalnie tylko dziś, w piątek, dn. 13. bm., w sobotę, dnia 14 bm. i niedzielę dnia 15. bm.

Popoludniówkę dla dzieci i młodzieży w sobotę, dn. 14. bm. wypełni piękna bajka J. Warneckiego „Cudowny pierścień“, która niezwykle interesującą treścią, dostosowaną do poziomu młodocianych umysłów, wspaniałą wystawą i doskonałą grą wywołuje entuzjazm i gorące oklaski młodego audytorjum.

Premjera sensacyjnej „Księżniczki Chicago, rozgłośnej operetki Kalmana, od roku na scenach europejskich, będzie prawdziwym „clou“ obecnego sezonu i odbędzie się nieodwołalnie w sobotę, dn. 14. bm. w Teatrze Wielkim, a powtórzoną zostanie w niedzielę dnia 15. bm. Z powodu niezmiernych kosztów wystawy, dekoracji, kostjumów, zniżki na te dwa dni zostały cofnięte. Reżyserja Kuligowskiego daje gwarancję wysokiego poziomu przedstawienia. W głównych partjach wystąpią pp. Korabianka, Hermanowa i Kulczycka, które dublują tytułową rolę, oraz p. Marjan Wawrzkowicz, Kuligowski, Ruszkowski, Tatrzański, oraz Szosland i Kowalski. Układ baletowy Fališewskiego, przy pulpicie kapelmistrzowskim Seredyński, dekoracje Balka a kostjumy według projektu Galewskiej. Ostatnie gorączkowe próby odbywają się na scenie Teatru Wielkiego i dyrekcja Teatrów ma nadzieję, że przepiękna, melodyjna operetka Kalmana stanie się wielką atrakcją.

*

TEATR REWJI „GONG“.
gmach „Colosseum“.

Już wkrótce będzie miał Lwów możność zobaczenia sensacyjnej sztuki przedstawiającej ostatnie wypadki w Palestynie, wyobrażającej walkę o wolność narodu żydowskiego pt. „Ściana płaczu“, napisanej z dużym entuzjazmem przez młodego i utalentowanego profesora Henryka Allerhand - Różnickiego.

„Gong Jazz“, ostatnia rewja ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem, grana będzie już tylko kilka dni. Zniżki ważne codziennie, również w sobotę i niedzielę. W niedzielę o godz. 12 w poł. druga poranek rewjowy pt. „Ostrożnie na zakrętach“ z udziałem całego zespołu. Ceny miejsc całkiem zniżone od 80 gr. do 2 zł. 90 gr. Dyrekcja zwraca uwagę, że zniżki wydawane będą tylko instytucjom. Osobom prywatnym Dyrekcja zniżek wydawać nie będzie.

*

Polskie Tow. Muzyczne we Lwowie. Niedziela, 15 grudnia: Koncert symfoniczny ku uczczeniu śp. Dyr. Mieczysława Sołtysa.

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Wtorek, 17. grudnia: X. Mistrzowski koncert abonamentowy Egon Petri, Pianista. 9443-2

*

Wielki poranek kinowo-artystyczny. W dniu 15. bm. o godz. 12. w poł w sali kina „Lew“ staraniem Klubu Sportowego Policji Państwowej Wojewódtwa Lwowskiego odbędzie się poranek kinowo-artystyczny.

—□—

Z miasta.

Pierwszy śnieg.

Lwów, 13. grudnia.

(jp) Wczoraj zrana pojawił się po raz pierwszy w bardziej uchwytnej postaci ten biały zwiastun zimy. Jego prekursorką była poprzedniego wieczoru mroźna gęsta mgła, która spowiła miasto niby w śmiertelne szare welony, wgryzała się dotkliwym chłodem, niby śliski wąż, do szpiku kości. Lecz już po paru godzinach opary mgieł wchłonęła w siebie noc, rozbłyskując na bezchmurnym szafirze niebios przeczystym blaskiem gwiazd i jasnego pół kręgu księżyca.

A gdy nazajutrz rano poczęły się sypać białe płatki śniegu, to mieliśmy wrażenie, że to już niebiosa biorą się do inscenizacji przedziwnego misterjum Bożego Narodzenia. Co prawda, te białe puchy nie cieszyły długo naszych oczu swą śnieżną nieskazitelnością, bo niebawem pożarło je rude rozkisłe błoto jesienne...

—o—

Wystawa obrazów Neumana.

Lwów, 13. grudnia.

Znany i ceniony art. malarz Al. Neuman, urządza w sobotę 14 bm. wystawę swoich obrazów we Lwowie w Salonie Sztuki p. Z. Reizesa, ul. 3-go Maja 11 a. Wystawa obejmuje najnowsze płótna artysty, który ostatnio przebywa we Francji, ciesząc się tam wielkiem uznaniem w kołach artystycznych i miłośników sztuki.

—□—

Komunikaty.

(.) Uroczysta Akademja ku czci Marji Curie Skłodowskiej. Celem uczczenia znakomitej rodaczki Marji Curie Skłodowskiej, której odkrycia przyniosły światu tak olbrzymie dobrodziejstwa w dziedzinie lecznictwa, odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i Stow. Kobiet z Wyższem Wykształceniem w sali ratuszowej o godz. 11. rano Uroczysta Akademja z następującym programem: Hymn Rzeczypospolitej Polskiej odśpiewa Chór Związkowy Naucz. Szkół Powsz. Nastąpią przemówienia prof. dra Stanisława Lorii i dra Anny Eljaszowej. Na zakończenie Polonez Moniuszki odśpiewa Chór. — Wstęp wolny. Dobrowolne datki na budowę Instytutu radowego im. Curie Skłodowskiej w Warszawie. Licznym udziałem w Akademji i poparciem pięknego celu winno społeczeństwo złożyć hołd wielkiej uczonej przynoszącej chlubę na szemu narodowi. 3

Ze świata piękna antycznego. W piątek 13 bm. o godz. 19.30 w sali 16 (II piętro) gmachu posejmowego Uniwersytetu, ul. Marszałkowska 1, wygłosi znany poeta lubelski Tadeusz Bocheński, odczyt pt. „Ze świata piękna antycznego“ w którym charakteryzuje poezje Homera, Kallimacha, Teokryta i głównych przedstawicieli literatury łacińskiej, ilustrując swe wywody recytacją własnych przekładów Urodzony w r. 1895 w Chrzanowie, ukończył szkołę średnią we Lwowie i tam już odznaczył się wielkiem zamiłowaniem do poezji łacińskiej. Na niej wypróbował naprzód swe siły poetyckie. W Lublinie pracował w zawodzie dziennikarskim i nauczycielskim i przedewszystkiem w zawodzie poetyckim. Posiadamy dojrzałe owoce tej pracy w kilku tomikach poezyj własnych i przekładów jak „Moja Kantyczka“, „Gościńce“, „Tarcza Heraklesa itd., które zostały bardzo życzliwie powitane przez krytykę. Odczyt więc dzisiejszy zapowiada się jako bardzo ciekawy, zwłaszcza, że to jest pierwszy występ poety we Lwowie.

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych donosi że dziewiąty wykład Prof. Dra Henryka Gaertnera pt. „Szyk przymiotników w języku polskim“ odbędzie się dziś, dn. 13, bm., dziesiąty pt. „Prawa i obowiązki jednostki w dziedzinie językowej“ odbędzie się jutro w sobotę, dn. 14 bm. o godz. 19-tej (7-ej) w sali im. Kopernika, Uniwersytet, Marszałkowska 1, I p.

Z Odrodzenia. W piątek 13. bm. o godz. 19-tej w sali Czytelni Katolickiej przy ul. Piekarskiej 28, odbędzie się Zebranie dyskusyjne z ref. na temat: „Deklaracja Ideowa Odrodzenia“ uchwalona na II-gim Ogólno-polskim Kongresie Odrodzenia w Warszawie, w dniu 19 listopada 1929. Prosimy o liczne jawienie się.

—o—

Kronika policyjna.

(—) Kogo wczoraj okradziono we Lwowie? Antoni Budkowski, zamieszkały na Bogdanówce doniósł policji, że ubiegłej nocy z garażu przy ul. Dwernickiego 7, skradziono na jego szkodę części składowe do auta wartości 1000 zł. — Z mieszkania Loli Bilewicz, zam. przy ul. Kleparowskiej 10 skradziono wczoraj bieliznę i garderobę wartości 1100 zł.

(—) Awanturnicy w kawiarni. Ubieglej nocy niejaki Uri Klar, oraz Józef Brzeziński wywołali awanturę w kawiarni „Reklama“ przy ul. Szajnochy, w czasie której wyrządzili szkodę właścicielowi wartości 1500 zł.

(—) Aresztowania. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Kazimierza Kosterkę za kradzież dwóch nowych łóżek wartości 800 zł. ze składu Ignacego Hübla, Stanisława Czupryka przytrzymanego z tłumokiem bielizny pochodzącej z kradzieży, Józefa Wanka za kradzież kożucha wartości 250 zł. z wozu stojącego na podwórzu realności przy ul. Słonecznej 10, Joannę Martyniuk ze Starego Oleska za współudział w kradzieży, Władysława Srokowskiego oraz Piotra Gawata, jako poszukiwanych przez wydział śledczy w Stanisławowie, Lolę Schleicher za wywołanie zbiegowiska, oraz obrazę władzy i Stefana Sydowego za usiłowaną kradzież żelaza na dworcu głównym.

(—) Zamach samobójczy służącej. Wczoraj o godz. 8 wieczorem 30-letnia Fancia Schimmel, służąca zam. przy ul. Żółkiewskiej 20, w zamiarze samobójczym napiła się jodyny. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pomocy odwiozło ją do szpitala.

(—) Uczeń gimnazjalny potrącony przez auto. Na ul. Leona Sapiehy został wczoraj potrącony przez auto 10-letni uczeń gimnazjalny Edward Bedrijczuk, który doznał złamania ręki i potłuczenia kolana. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

—o—

Odpowiedzi Redakcji.

Pan K. N. Wystarczy adresować Ford Detroit U. S. A.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Etatyzm kredytowy.

Lwów, 13. grudnia.

Kwestja etatyzmu ma już **całą literaturę.** Preponderancja państwa w czasie wojny była **zrozumiała.** Wszystkie funkcje społeczeństwa, wszystkie zasoby, cała energja podporządkowane były jednemu celowi: **prowadzenia i wygrania wojny.** Z chwilą zawarcia pokoju rozpoczęła się **likwidacja przymusowej gospodarki wojennej;** w różnych krajach likwidacja znajduje się w różnych stadjach, a trzeba podkreślić, że **w Polsce musiała się opóźnić,** bośmy i wojnę dłużej prowadzili i daleko większe, niż jakiekolwiek ze starych, czy nowopowstałych państw ponieśliśmy szkody.

Jedną z najdotkliwszych dla życia gospodarczego stron powojennego etatyzmu jest w Polsce **skupienie niemal całego długoterminowego, a wielka zawisłość krótkoterminowego kredytu od instytucyj kredytowych państwowych.**

Przez szereg pierwszych lat istnienia odbudowanego państwa mieliśmy **zupełnie nieuregulowaną kwestję walutową,** inflacja zniszczyła w wielkiej mierze zasoby społeczeństwa i w chwili przystąpienia do regulacji waluty siłą rzeczy **państwo ujęło w swe ręce całe zagadnienie oszczędności i kredytu.** Życie poszło innemi torami, niż sobie p. Grabski reformę walutową wyobrażał. Życie wyżłobiło sobie **własną drogę** i ustaliło naszą walutę na innym poziomie, niż zamierzony, co spowodowało nowe zniszczenie gospodarcze.

Preponderancja państwa w dziedzinie obrotu pieniężnego.

Od szeregu lat waluta nasza jest już ustabilizowana, wartość jej uznał cały świat, ale **preponderancja państwa w dziedzinie obrotu pieniężnego** jest w Polsce większa, niż w jakimkolwiek kraju, niezależnie od zamożności i stopnia rozwoju, wykluczając naturalnie bolszewję, będącą odstraszającym przykładem szaleńczego eksperymentu in anima vili.

Bank Polski, jakkolwiek posiadający formę prywatnej spółki akc. **zależny jest od rządu,** Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Rolny, P. K. O. są **państwowemi instytucjami** i one w większej mierze, niż wszystkie prywatne banki razem wpływają na obrót pieniężny. **Kredyt długoterminowy jest bez państwowych banków niemożliwy,** a lokata za granicą długoterminowych papierów podlega zezwoleniu Ministra Skarbu i jest faktycznie regulowana przez Rząd. Ze względu na wysokość budżetu państwowego w stosunku do ilości pieniędzy znajdujących się w obiegu, **o wiele za mała gotowizna w stosunku do potrzeb życia gospodarczego,** musi kilkakrotnie przejść przez kasy państwowe. **Rząd więc jest faktycznym dysponentem** zapasów gotówkowych i kredytowych dla całego życia gospodarczego.

Bez redyskonta w Banku Polskim nie może obejść się niemal **żaden bank prywatny** i od wysokości tego redyskonta zależy **zdolność kredytowa banków.**

Mamy więc w Polsce do czynienia **z etatyzmem kredytowym, w rozmiarach, jakiego nie znają inne państwa,** oparte o obecną gospodarkę kapitalistyczną. Sowjety razem z całym swoim handlem zagranicznym i ciągłem poszukiwaniem kredytów u kapitalistów europejskich i amerykańskich **jedynie potwierdzają konieczność uwolnienia obrotu pieniężnego od krępujących więzów bezpośredniego wpływu państwowego.**

Fatalne skutki.

Skutek nadmiernego etatyzmu kredytowego w Polsce jest taki, że ani samorządy, ani prywatne życie gospodarcze **nie mogą uzyskać wystarczających kapitałów inwestycyjnych, ani obrotowych.**

Zjawiskiem — zdawałoby się — niezrozumiałem jest fakt, że istnieje różnica stopy procentowej tak nienormalna, jak 3—4% w jednych krajach, a 8—9% w innych, o ile chodzi o oficjalne stopy procentowe banków emisyjnych. W prywatnym obrocie pieniężnym rozpiętości te są **jeszcze horendalniejsze.** Naturalny przypływ kapitału z krajów o niskiej stopie procentowej do krajów o wysokiej stopię jest **zjawiskiem gospodarczem naturalnem i normalnem.** Wysokością stopy procentowej regulują banki emisyjne przypływ i odpływ złota. Dla Polski te prawa gospodarcze nie istnieją.

Do nas, do kraju najwyższej bodajże stopy proc. kapitał nie płynie, **są więc jakieś przeszkody, jakieś tamy,** które naturalnemu zjawisku gospodarczemu nie pozwalają działać.

Tama, która dzieli nas od świata.

Bliższe zbadanie tej sprawy okaże, że właśnie istniejący u nas, w niespotykanej gdzieindziej formie, **etatyzm gospodarczy jest tą tamą dzielącą nas od całego świata, rządzącego się zasadami kapitalistycznej gospodarki.**

Pożyczki państwowe są **najtrudniejszą formą uzyskania długoterminowego kredytu** ze względu na niesłychanie uciążliwą technikę realizowania tych pożyczek, a nieuznana przez bolszewików dawna pożyczka francuska i niesłychane trudności w spłacaniu pożyczek państwowych, zaciąganych w czasie i na potrzeby wojny, **odstraszyły kapitalistów od lokowania swych zasobów gotówkowych w pożyczkach państwowych.**

Łatwiejszą formą są **pożyczki komunalne** i cały szereg miast w Polsce ma stosunkowo **korzystne oferty ze strony kapitalistów zagranicznych.** Rząd nie pozwala jednak na zaciąganie pożyczek komunalnych, kierując się widocznie obawą, **by nie wyczerpały one tych zasobów, które byłyby pożądane przez Rząd.** Zasada ta jest zupełnie fałszywą. Zawsze łatwiejsza forma ulokowania kapitału prowadzi do możliwości realizowania trudniejszych technicznie pożyczek długoterminowych.

Najłatwiej jest uzyskać — zwłaszcza w okresie zwolnienia znacznych zasobów gotówkowych — **pożyczki na solidne przedsiębiorstwa prywatne.** Niestety i w tej dziedzinie ingerencja państwowa niepotrzebnie działa hamująco.

Jako spadek po dawnych rządach **istnieje cała masa przepisów prawnych** i rozporządzeń ministerjalnych, które **krępują** swobodę korzystania z kredytów zagranicznych, a kapitał przyzwyczajony do wolnej gry konkurencyjnej **wprost obawia się owego gąszczu biurokratycznych pułapek i haczyków,** w które może wpaść w państwie, obarczonem opinją ingerencji państwowej w wszystkie dziedziny życia gospodarczego.

Sprawa omawiana nic nie ma wspólnego z ustawodawstwem. **Władza wykonawcza** przez odpowiednie zmodernizowanie i interpretowanie przepisów prawnych **może położyć kres tym obawom,** a zrobić to powinna tem bardziej, że państwowe instytucje kredytowe obecnie potrzeb życia gospodarczego, **ani w części zaspokoić nie mogą.**

T. Leop.

Kredyty dla rolników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia. (st) Według danych, przesłanych centrali Banku Polskiego przez instytut finansowy, któremu powierzono akcję podziału **kredytu wśród rolników pod rejestrowy zastaw rolniczy, podjęli rolnicy w całem państwie po dzień 10 grudnia 33,492 tys. zł. z ogólnej kwoty 50 miljonów,** wyasygnowanych na ten cel przez Radę Banku Polskiego. Najintensywniej wykorzystany był ten kredyt na ziemiach b. zaboru pruskiego i rosyjskiego, **najsłabiej zaś w Małopolsce.**

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 12. grudnia. Na giełdzie akcskromne obroty w listach zast. tend. niejednolita, usp. spok.

Na giełdzie zboż. bez obrotów, tendencja zniżkowa, usp. nadal słabe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów dnia 11. grudnia 1929.

Poza Giełdą skromne obroty w pszenicy po cenach nieco niższych. Pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie słabe. Pszenica kr. dworska loco Podwołoczyska od 36.25 do 37.25. Pszenica kraj. dworska loco wagon Lwów od 38.75 do 39.75. Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 12. grudnia. (PAT.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 117 i ćwierć, 5 prc. pożyczka dolarowa 67, 5 proc. pożyczka konwersyjna 49 3/4, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94, te same 7 proc. 83 i ćw.

Waluty i dewizy: Dolary 8.87.7 Belgja 124.42 Kopenhaga 238.47 Londyn 3.37 i pół Nowy Jork 8.86.8 Paryż 35.00 Praga 26.36 Szwajcarja 172.67 Sztokholm 239.71.

Warszawa 12. grudnia. (PAT.) Bank Dyskontowy 125 Bank Polski 171.50 Bank Zw. Sp. Zarob. 78 i pół, Siła światło 95, Firlej 39, Węgiel 72 Nobel 10 i pół, Lilpop 39 i pół Parowozy I. II. 20, Starachowice 21 i pół Haberbusch 100.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 12. grudnia. (PAT.) Siersza elektr. 40.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 12. grudnia. (PAT.) Paryż 20.26 i pół Londyn 25.11 3/4 Nowy Jork 5.14 i pół Belgja 72.03 Włochy 26.93 i pół Hiszpanja 71.45 Holandja 207 3/4 Berlin 123.19 Wiedeń 72.43 Sztokholm 138.90 Oslo 158 Kopenhaga 138.10 Sofja 3.72 Praga 15.26 i pół Warszawa 57.75 Budapeszt 90.17 i pół Białogród 9.12 3/4 Ateny 6.70 Konstantynopol 2.41 i pół Bukareszt 3.07 Helsingfors 12.94 Buenos Aires 213 i ćw.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 12. grudnia. (PAT.) Amsterdam 286.22 Belgrad 12.58 i ćwierć Berlin 169.83 Bruksela 99.29 Budapeszt 124.29 Bukareszt 423 Kopenhaga 190.20 Londyn 34.62 i pół Madryt 98.80 Medjolan 37.12 i pół Nowy Jork 709 Oslo 190.10 Paryż 27.93 i ćwierć Praga 21.03 5/8 Sofja 512.95 Sztokholm 191.20 Warszawa 79.87 Zurych 137.80 Amerykańskie 706.60 Niemieckie 169.58 Francuskie 27.88 Włoskie 37.04 Jugosłowiańskie 1253 3/4 Czeskie 2100 3/8 Węgierskie 124.43 Szwajcarskie 137.40 Renta majowa 0.92 Bankverein 21.60 Kreditanstalt 51.60 Anglobank 19.40 Bank Hipoteczny 72 Kompas 12.70 Laenderbank 25 Czerniowce 47 i ćwierć Austr. kol. państw. 20.85 Kolej połudn. 7.70 Alpiny 32.80 Krupp 10 i pół Rima 100.60 Apollo 108 Karpaty 4.23 Galicja 32 i ćw.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 12. grudnia. (PAT.) N. Jork 488.15 Kanada 492.87 Holandja 12.09 i pół Francja 123.94 Belgja 34.87 Włochy 93.26 Niemcy 20.39 1/8 Szwajcarja 25.11 7/8 Hiszpanja 35.13 Danja 18.18 3/8 Szwecja 18.09 i ćwierć Norwegja 18.20 5/8 Helsingfors 194.20 Praga 164.50 Budapeszt 27.87 Belgrad 275 Sofja 675 Rumunja 818 Wiedeń 34.68 Warszawa 43.50.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 12. grudnia. (PAT.) Londyn 123.93 Nowy Jork 25.39 Belgja 355 i ćw. Hiszpanja 353 Włochy 132.90 Szwajcarja 493 3/4 Danja 681 i pół Holandja 1024 3/4 Norwegja 680 3/4 Szwecja 685 Praga 75.35 Rumunja 15.15 Wiedeń 357 i pół Niemcy 607 3/4.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów 12. grudnja

Tendencja zwyżkowa Obrót ożywiony.

WALUTY: Dol. amer. 8.90 00—8 91.00

WALUTY: Dol. amer. 8 91.00—8.91,50. dolary kanad. 8 82,50—8.83,00 korony 00.00—00.00, leje 0.05 1/2—0.05 i pół, **franki franc. 0.34.60—0.35 10, fr. szwajc. funty szterl. 43.30—43.60, czerwience 15.00—16.00.**

ZŁOTO: 20 koron 36.40—36.60, 20 frank. 34.40—34.60, 20 mar. 42.00—42.40, 10 rubli 46.00—46.40

SREBRO: Kor. austr. 0.60—0.61, 5 kor. austr. 3.20—3.26, floreny austr. 1.60—1.63, ruble 2.50—2.60, kopiejki 1.25—1.30.

Hallo! Hallo! Tu radjo Lwów.

Głos w sprawie lwowskiej radjostacji.

Lwów, 13. grudnia.

Sprawa radja, tego niezbędnego w życiu kulturalnego człowieka **źródła rozrywki, informacyj i nauki,** zbyt żółwim krokiem posuwa się we Lwowie naprzód, aby nie wywołać w opinji publicznej żalu do kompetentnych czynników w Warszawie, że **zapomniały o kresowym grodzie, karmiąc nas obietnicami, które nie rychło mają się ziścić.** Tymczasem w Łodzi, bez hałasu, doprowadzona została już **hala maszyn pod dach i rozpoczęto montaż wieży antenowej.** W Warszawie czyni się przygotowania **do budowy drugiej stacji,** podczas gdy we Lwowie musimy się zadowolić **montażem prowizorycznej aparatury przekaźniowej o sile**

aż 1½ kw.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że lwowska radjostacja będzie miała, ze względu na specyficzne swoje położenie geograficzne, do spełnienia **rolę bardzo ważną.** Porównując ją z kresową stacją katowicką, **doskonałym „bol werkiem" przeciwko wrogiemu zasięgowi silnych stacyj niemieckich,** lwowska stacja stanowić będzie antydotum trucizny, płynącej po falach eteru od naszego

sąsiada wschodniego

i stanie się, umiejętnie kierowana, **potężnym czynnikiem dodatnim cywilizacji tej połaci kraju.** Cele nie tyle kulturalne i artystyczne, ile **utylitarne dla rolnictwa, handlu i przemysłu** stale przekonywać będą **rolnika, kupca, przemysłowca, urzędnika o ustawicznie rosnącej potędze naszego Państwa,** co niewątpliwie znów wywrze swój **zbawienny wpływ na przywiązanie się do kraju i cenienie go,** co dla czynników rządzących tą częścią Państwa, **tak różnorodną pod względem narodowościowym,** nie powinno być bez znaczenia.

Nie należy nam zapominać również o możliwej wówczas **zdrowej emulacji polskich stacyj między sobą,** co przyczyni się do zacieśnienia węzłów sympatji **między dzielnicami Polski,** lepszego poznania się i zbliżenia.

Przy tej sposobności należy stwierdzić smutny dla polskiej radjofonji fakt: **Liczba zarejestrowanych radjosłuchaczy w Polsce,** zamiast zwiększać się, **spadła w ciągu bieżącego roku i jest w chwili obecnej o blizko 12.000 mniejsza, niż w miesiącu kwietniu.** Jedną z przyczyn, hamujących u nas rozwój radjofonji — to właśnie **mała ilość stacyj nadawczych** o silnym zasięgu, gdyż

tylko 30%

mieszkańców Polski ma możność odbioru audycyj **na detektor,** który długo jeszcze będzie odbiornikiem szerokich warstw, gdyż tylko **on jest tani i nieskomplikowany w obsłudze.** Silna lwowska stacja wydatnie przyczyni się do tak **pożądanego zwiększenia się ilości radjosłuchaczy w Polsce.**

Nakoniec nie od rzeczy będzie wskazać i na to, że lwowska radjostacja, choć w części, spowoduje **ożywienie bezruchu artystycznego we Lwowie,** o którym tak pięknie a zarazem smutno pisał niedawno na łamach jednego z pism codziennych złotopióry piewca naszego miasta, p. **Henryk Zbierzchowski.**

Lwów, posiadając w swych murach tylu

wybitnych fachowców

ze wszystkich dziedzin wiedzy, techniki i sztuki nie tylko **wzorowo poprowadzi studjo,** ale mamy nadzieję, że w krótkim czasie w przestworzach eteru **zajmie odpowiednie swojej godności stanowisko i stanie się godnym naśladowania dla swych starszych wiekiem sióstr w Polsce.**

Dlatego też, pomni celu i zadań, jakie czekają lwowską radjostację, domagamy się **rychłej realizacji zapowiadanych projektów,** a do czynników miejskich zwracamy się z apelem, aby **nie utrudniały swojem biurokratycznem traktowaniem sprawy** oddania potrzebnego gruntu dla zabudowań radjostacji nadawczej, a całym swoim wpływem przyczyniły się do **urzeczywistnienia tej chwili,** kiedy w wszechświat rzucone zostaną słowa: **„Hallo! Hallo! Tu radjo Lwów!"**

H. L

SPRAWY KOLEJOWE.

Sanatorjum kolejarskie w Tatarowie.

Z GROSZOWEGO OPODATKOWANIA SIĘ KOLEJARZY DYREKCJI LWOWSKIEJ POWSTAŁA NOWA PLACÓWKA ZDROWIA DLA CHORYCH KOLEGÓW.

Lwów, 13 grudnia.

Kolejarze nasi słyną z solidarności i ożywionego ruchu społecznego. Wyrazem tego jest ich **wytężona akcja humanitarna,** która oparta na drobnych ale powszechnie obowiązujących składkach, doprowadziła już do nabycia względnie wystawienia **szeregu budynków leczniczych,** wypoczynkowych, kolonji wakacyjnych dla dziatwy itd.

Duszą tej akcji był w Dyr. lwowskiej założony z początkiem roku 1928 **„Komitet budowy sanatorjów i szpitali we Lwowie".** Za najpilniejsze, nie cierpiące zwłoki zadanie wytknął sobie komitet zbudowanie **sanatorjum** dla kolejarzy **chorych na gruźlicę zamkniętą.**

Komitet uzyskał na ten cel dochody **z dobrowolnego opodatkowania się pracowników kolejowych w wysokości 1 pro mille od swoich dochodów.**

Wiele zastanawiano się nad wyborem miejsca pod ową lecznicę, aż oto w listopadzie 1929 r. nadarzyła się okazja zakupienia **gotowego już pensjonatu w Tatarowie.** Specjalna komisja złożona z członków komitetu, inżyniera i lekarzy z p. docentem dr. Demianowskim lekarzem kolej, na czele dokładnie zbadała cały objekt i orzekła, że transakcja winna dojść do skutku. Nowo nabyte sanatorjum mieszczące się w przepięknem położeniu, w uroczej kotlinie Tatarowa nad Prutem jest budynkiem piętrowym, ma **47 dużych i jasnych pokoi mieszkalnych,** 2 sale towarzyskie, szerokie korytarze, wodociągi własne oświetlenie elektryczne. Ogółem może wygodnie pomieścić 70—80 chorych.

Uruchomienie sanatorjum będzie mogło nastąpić **dopiero z początkiem maja 1930 r.,** gdyż wobec tego, że budynek był dotychczas pensjonatem letnim, poza 7-ma ubikacjami jest on zupełnie pozbawiony pieców.

Tak więc z wiosną przyszłego roku oddane zostanie do użytku chorych kolejarzy nowe dzieło charytatywne będące **pięknym dowodem, do jak wzniosłych wyników może doprowadzić solidarna i nieustająca akcja** wielu ludzi, choćby oparta na groszowych składkach.

Jeżeli uwzględnimy, że kolejarze Dyrekcji lwowskiej zyskują już **drugą placówkę zdrowia** (poza kolonją wakacyjną dla dzieci kolejarzy w Tuchli), że dalej ogólno-polskie Związki kolejowe mają domy kolejowe (Niemirów, Komańcza itd.), to musimy przyznać, że rzesza kolejarska dzielnie i z pełnem zrozumieniem ważności zadania pracuje nad tem, co stanowi najcenniejszy skarb każdego pracownika, t. j. nad podtrzymaniem wzgl. przywróceniem zdrowia i zdolności do pracy.

Niewątpliwie powyższy krok kolejarzy Dyrekcji lwowskiej będzie **dla innych Dyrekcji przykładem i bodźcem** do przeprowadzenia istniejącego już oddawna planu założenia „Towarzystwa Ochrony Zdrowia pracowników kolejowych", obejmującego **ogół kolejarzy całej Rzeczypospolitej.**

Należy tu podnieść, że zasługę kreowania sanatorjum w Tatarowie poza ofiarnością rzeszy kolejarskiej należy przypisać **niestrudzonemu komitetowi,** którego kuratorem jest p. dyrektor kolei inż. Prachtel-Morawiański, prezesem naczelny lekarz dyrekcji lwowskiej radca Zgórski, a jego zastępcą docent Dr. Demianowski.

IV. Lista uczestników

Konkursu świątecznego „Gazety Porannej".

Lwów, 13 grudnia.

1401 Piotr Lewicki Lwów, 1402 Jadwiga Karmanowa Żółkiew, 1403 Jadwiga Rotter Mosty Wielkie, 1404 Janina Gulewicz Dawidów, 1405 Adam Chobrzyński Lwów, 1406 Ida Marcinkiewiczowa Lwów, 1407 Felicja Czyszkówna Lwów, 1408 Jarosława Łyczakowa Lwów, 1409 Wincenta Müllerowa Lwów, 1410 Róża Feinowa Lwów.

1411 Ludwik Piotrowski Lwów, 1412 Bronisław Jakubowski Lwów, 1413 Helena Geppertowa Wierzbice, 1414 Mar. Rollauer Lwów, 1415 Ignacy Gelbstein Przemyśl, 1416 Stanisław Scheina Przemyśl, 1417 Antoni Szamański Przemyśl, 1418 Wolf Schmidt Cieszanów, 1419 Bolesław Studzicki Lwów, 1420 Sabina Grossówna Lwów.

1421 Helena Huzowa Lwów, 1422 Helena Gerulowa Kołomyja, 1423 Helena Lechowa Przemyśl, 1424 Jan Rozkoszny Przemyśl, 1425 Władysław Smolnicki Lwów, 1426 Frydzia Wasserman Lwów, 1427 Aniela Strugała Lwów, 1428 Bernard Langberg Lwów, 1429 Irma Lustig Lwów, 1430 Kornel Rudenski Lwów.

1431 Bronisława Ciechanowska Lwów, 1432 Władysław Burda Krzywczyce Małe, 1433 Marja Kiwałówna Lwów, 1434 Zygmunt Reizes Stanisławów, 1435 Henryka Eisenberg Stanisławów, 1436 Eustachy Świerczyński Lwów, 1437 Ada Goldberg Stanisławów, 1438 Marja J. Niedopadowa Brzuchowice, 1439 Juljan Czornij Tarnopol, 1440 Zofja Kotowicz Tarnopol..

1441 Anna Moskwa Lwów, 1442 Stanisław Bandurski Lwów, 1443 Roman Mędrala Rzeszów, 1444 Emil Menkes Lwów, 1445 Zofja Franklowa Lwów, 1446 Oskar Weisselberger Borysław, 1447 Ascher Rubisch Lwów, 1448 Hala Meschlówna Lwów, 1449 Michał Kuźma Lwów, 1450 Władysław Lipski Lwów

1451 Józef Weissman Lwów, 1452 Stefan Mrygłodowicz Brody, 1453 Helena Litwin Lewandówka, 1454 Władysław Sławiczek Lwów, 1455 Dr. Henryk Meisel, Lwów, 1456 Marja Bendrych Lwów, 1457 Klara Tenzer Lwów, 1458 Władysław Kliszcz Przeworsk, 1459 Stanisław Fura Lwów, 1460 Eugenjusz Hawrysz Lwów.

1461 Zygmunt Paar Lwów, 1462 Józef Pawłowski Lwów, 1463 Edmund Bredy Lwów, 1464 A. Pirner Lwów, 1465 Zofja Michalska Lwów, 1466 Joanna Pelechówna Lwów, 1467 Marja Kowalik Lwów, 1468 Dmytro Senyk Lwów, 1469 Matylda Rupp Lwów, 1470 Franciszek Nikodemowicz Lwów.

1471 Zdzisław Kaliczyński Lwów, 1472 Bronia Finkelstein Lwów, 1473 Mania Gruberówna Lwów, 1474 Tadeusz Ziemiakowski Lwów, 1475 Gustaw Müller Lwów, 1476 Janina Czapikowa Lwów, 1477 Helena Milańska Lwów, 1478 Stefanja Olpińska Lwów, 1479 Marja Puncet Rawa Ruska, 1480 Jan Węgrzyn Sygniówka Mała.

1481 Adela Hayówna Lwów, 1482 Jan Szczepanowski Przemyśl, 1483 Kornela Rellingerowa Lwów, 1484 Lu Zinkesowa Lwów, 1485 Marja Germanowa Lwów, 1486 Antoni Lang Lwów, 1487 Flora Münz Lwów, 1488 Stanisław Sokal Lwów, 1489 Zofja Rotkówna Lwów, 1490 Józefa Zboińska Lwów.

1491 Betti Aszkenazy Lwów, 1492 Marja Jeż Lwów, 1493 Róża Berggrünowa Lwów, 1494 Paulina Klimkówna Kamionka Str., 1495 Marjan Grocholski Rawa Ruska, 1496 Zygmunt Dodel Kamionka Strumiłowa, 1497 Mojżesz Karawan Krasne, 1498 Regina Bürgerówna Kamionka Strum., 1499 Aniela Piszczakówna Rawa Ruska, 1500 Janina Baumowa Lwów

1501 Kazimierz Zadorowicz Lubień Wielki, 1502 Jan Jużko Lwów, 1503 Helena Daumowa Przemyśl, 1504 Aniela Jurkiewiczowa Sambor, 1505 Franciszek Struś Przemyśl, 1506 Aleksander Begleiter Sambor 1507 Zofja Tomaszewska Lwów, 1508 Teofil Przednowek Lwów, 1509 Józefa Tomkiewicz Lwów, 1510 Bernard Drucker Lwów.

1511 Marjusz Zbydniowski Lwów, 1512 Franciszek Busko Lwów, 1513 Władysław Bong Lwów, 1514 Helena Szybkówna Kamionka Strum., 1515 Józef Bochnia Lwów, 1516 Dawid Stier Lwów, 1517 Piotr Rączkowski Lwów—Lewandówka, 1518 Anna Jaworska Lwów, 1519 Janina Hryniszakowa Lwów, 1520 Władysława Piotrowska Lwów.

1521 Kazimierz Konieczny Lwów, 1522 Emanuel Roszko Lwów, 1523 Anna Sławowa Lwów, 1524 Marja Komenderowa Lwów, 1525 Domiszewski Bronisław Lwów, 1526 Jadwiga Błażejewska Chodorów, 1527 Janka Katzówna Bóbrka, 1528 Janina Zawadzka Lwów, 1529 Marjan Dobrowolski Lwów, 1530 Jan Kleczyński Lwów.

1531 Stanisław Patlewicz Lwów, 1532 Helena Janceszynówna Lwów, 1533 Zofja Bernardynówna Lwów, 1534 Adam Chomik Lwów, 1535 Marja Bruhl Lwów, 1536 Jan Biernacik Lwów, 1537 Ludwik Menkes Żółkiew, 1538 Wojciech Borek Borysław, 1539 Piotr Langawa Borysław, 1540 Izrael Wurst Ustrzyki Dolne.

1541 Oddział P. P. konnej Stanisławów, 1542 Rozalja Reich Stanisławów, 1543 Julja Wolańska Kołomyja, 1544 Katarzyna Różańska Przemyśl, 1545 Edward Zieliński Stanisławów, 1546 Mieczysław Janiszewski Kołomyja, 1547 Stanisław Drapała Borysław, 1548 Lusia Kulawianka Przemyśl, 1549 Józef Mazur Przemyśl, 1550 Jan Opozda Borysław.

1551 Tadeusz Cybruch Dobromil, 1552 Józef Marciniak Lwów, 1553 Halka Zipperówna Lwów, 1554 Józef Jurkowski Lwów, 1555 Józef Ratowski Lubaczów, 1556 Walerja Ciepanowska Buszkowice, 1557 Zygmunt Wałaszkiewicz Lwów, 1558 Władysława Kozakówna Lwów, 1559 Stanisław Illasiewicz Lwów, 1560 Janusz Paszkowski Lwów.

1561 Marta Horodyska Lwów, 1562 Andrzej Zawisza Lwów, 1563 Jan Roman Lwów, 1564 Marjan Rapaport Lwów, 1565 Karol Hofman Lwów, 1566 Marcela Cieślak Lwów, 1567 Wanda Kuczmówna Lwów, 1568 Sala Enis Lwów, 1569 Łucja Manlińska Lwów, 1570 Michał Filipowicz Lwów.

1571 Basia Starklówna Kulparków, 1572 Marja Opawska Lwów, 1573 Ryszard Binduchowski Stary Sambor, 1574 Franciszek Pachla Turka, 1575 Władysław Müller Jaworów, 1576 Janina Jankowska Lwów, 1577 Jan Mielnik Lwów, 1578 Marja Ćwikowska Lwów, 1579 Jan Zalitacz Lwów, 1580 Michał Penser Lwów.

1581 Eugenja Stankiewicz Lwów, 1582 Eleonora Tymkiewicz Jaworów, 1583 Zbyś Cieczkiewicz Lwów, 1584 Nadzia Bielińska Lwów, 1585 Helena Niemczynowska Lwów, 1586 Irena Sattlerówna Lwów, 1587 Paulina Zakrzewska Lwów, 1588 Aleksandra Hulimka Lwów, 1589 Herman Wagman Borysław, 1590 Anna Wuniak Borysław.

1591 Antonina Kazatelowa Przeworsk, 1592 Józef Kiernicki Krzemieniec, 1593 Stanisław Komarnicki Lwów, 1594 Aleksander Wisłocki Stanisławów, 1595 Zuzanna Characzkówna Lwów, 1596 Zofja Hektorówna Stanisławów, 1597 Edmund Pieper Lwów, 1598 Teofil Pasternak Stanisławów 1599 Leonard Kohsling Brzuchowice, 1600 Józef Jaciów Tustanowice.

1601 Wacław Schnitzer Lwów, 1602 Irena Koskówna Przemyśl, 1603 Izrael Wurst Tustanowice, 1604 Tadeusz Ziąkiewicz Lubycza Królewska, 1605 Jakób Willi Wolanka, 1606 Zbigniew Popieluch, Kołomyja, 1607 Bronisław Berman Brzeżany, 1608 Michał Dyłowski Kołomyja, 1609 Irena Kleinzandówna Tarnopol, 1610 Michał Piskozub Kołomyja.

1611 Wincenty Głowacki Tarnopol, 1612 Jan Serwatka Tarnopol, 1613 Franciszek Petryków, Brzeżany, 1614 Augusta Marcenikowa Tarnopol, 1615 Wanda Hryńozak Kleparów. 1616 Stefanja Szczęsna Tarnopol, 1617 Maryla Siukowska Tarnopol, 1618 Izak Rosenblum Stary Sambor, 1619 Emil Lesek Lwów, 1620 Józef Kozłowski Rawa Ruska.

1621 Wolf Brennessel Tarnopol, 1622 Karol Jarema Jasło, 1623 Polka Spieglówna Tarnopol, 1624 Józefa Zubrzycka Tarnopol 1625 Władysław Szarama Brody, 1626 Janina Mączakówna Oleszyce, 1627 Emilja Szumska Trembowla, 1628 H. Nadel Lwów, 1629 Irena Szustówna Brody, 1630 Wilhelmina Kierepkowa Trembowla.

1631 Antonina Wąsowicz Stare Brody, 1632 Marja Mazurowa Trembowla, 1633 Leon Nieprzecki Monasterzyska, 1634 Marja Gołda Lwów, 1635 Marjan Kamieniecki Lewandówka, 1636 Helena Nossig Lwów. 1637 Kazimierz Perdon Rożniatów, 1638 Posterunek P. P. w Morszynie, 1639 Zofja Zegzdówna Stanisławów, 1640 Adam Brand Przemyśl.

1641 Stefan Niemirowski Kałusz, 1642 Feliks Fusiński Lubaczów, 1643 Juljusz Schwenk Drohobycz, 1644 Eugenja Wojdówna Borysław, 1645 Wład. Kędzielska Przemyśl, 1646 Izak Liebesman Wolanka-Tustanowice, 1647 Marja Malarz Stanisławów, 1648 Marjan Wozowski Tarnopol. 1649 Lotti Uhrman Stanisławów, 1650 Jadwiga Gromadkowa Jarosław.

1651 Jan Dohlad Borysław, 1652 Rele Diamand Stanisławów, 1653 Karol Klieg Stanisławów, 1654 Katarzyna Pacześniak Borysław, 1655 Jan Balicki Łańcut, 1656 Jan Lenard Lwów, 1657 Józefa Langowa Przemyśl, 1658 Jan Gruszecki Czortków. 1659 Sender Friedler Rożniatów, 1660 Eliza Jamnik Borysław.

1661 Rozia Astman Borysław, 1662 Kazimiera Dubanowska Borysław, 1663 Marjan Pantola Dobromil, 1664 Włodzimierz Cichański Dobromil, 1665 Jan Dziwer Drohobycz, 1666 Marja Dubowa Jarosław, 1667 Jadwiga Berkè Lwów, 1668 Joachim Nussbaum Brody, 1669 Józefa Gabriełówna Lwów, 1670 Artur Lauterstein Lwów.

1671 Zofja Wiśniewska Lwów, 1672 Anna Bocidhowska Lwów—Zamarstynów, 1673 Donia Hausnerówna Lwów, 1674 Krzysia Mładejowska Lwów, 1675 Maryla Kimenman Lwów, 1676 Adam Janota Lwów, 1677 Eugenjusz Frydrich Lwów 1678 Moritz Grünspan Sokal, 1679 Anna Sroczyńska Drohobycz, 1680 Stanisława Rogozińska Drohobycz.

1681 Paula Matkowska Drohobycz, 1682 Walerja Sternbach Drohobycz, 1683 Emilja Wzorkówna Drohobycz, 1684 Franciszek Bałaziński Lwów, 1685 Jędrzej Kłoś Drohobycz, 1686 Michalina Sandhemowa Drohobycz, 1687 Mieczysław Bergman Krosno, 1688 Adolf Lauterpacht Stanisławów, 1689 Oleś Gleicher Przemyśl, 1690 Eda Freundówna Przemyśl.

1691 Stefan Bogusławski Lwów, 1692 Jadwiga Wanke Lwów, 1693 Paweł Schiffmann Lwów, 1694 Roman Sichlowy Lwów, 1695 Izrael Schwimer Lwów, 1696 Ewa Schützowa Krynica, 1697 Markus Laider Złoczów, 1698 Ernest Fink Lwów, 1699 Adam Dewechy Kopyczyńce, 1700 Władysław Wota Lwów.

1701 Władysława Waleszczukówna Borysław, 1702 Antoni Loegler Lwów, 1703 Anna Loeglerowa Lwów, 1704 Marja Ilgnerowa Rzeszów, 1705 Emilja Kochanowska Winniki, 1706 Halina Fedoryszynowa Lwów, 1707 Marja Bodakiewicz Brody,

„GAZETA PORANNA“ w STANISŁAWOWIE.

Posiedzenie Rady miejskiej.

NOWI CZŁONKOWIE. — POŻYCZKA 100.000 ZŁ. NA ELEKTROWNIĘ. — W OBRONIE PRZEDMIEŚĆ. — AKT FUNDACYJNY DLA I. GIMN.

Stanisławów, w grudniu.

W dniu 9. bm. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej przy licznym współudziale radnych pod przewodnictwem burmistrza p. **Chowańca.** — W pierwszym punkcie porządku dziennego przyjęci zostali do gminy na podstawie 10-letniego pobytu: **Fr. Małaczyński, Zengel, R. Sontag, Z. Haber, I. Pasieczny, A. Budnik, A. Hryhorciw, J. Węgrzynowski, J. März, R. Rappaport, A. Szczygielska, W. Kawaka i J. Jezierski.** — Za opłatą przyjęci zostali: **St. Gudzio, St. Jacoszyńska, J. Bromberg, St. Basecka, I. W. Bleiberg, Ch. Belberg, M. Szczypczyk, A. Geisler, K. Gryniewicz.** — Przynależność zawarunkowaną otrzymaniem obywatelstwa polskiego otrzymali: **A. Rach, Ch. Stern, W. Polaricz, R. Korin, E. Sluz i J. Prawiński.**

Jako punkt drugi weszła sprawa **budowy elektrowni w Stanisławowie.** Sprawę tę referował as. dr. **Blumenfeld,** który w krótkich słowach przedstawił stronę finansową budowy elektrowni w Stanisławowie. Na budowę tą preliminowano kwotę 3,000.000 zł., którą obiecał Bank Gospodarstwa Krajowego. Jako pierwszą transzę wypłacono papierami wartościowemi kwotę 1,000.000 zł., co wyniosło przy realizacji tych papierów na 800.000 zł. To jest wszystko, co B. G. Kr. wypłacił, a kwoty dalszego miljona złotych nie może z powodu obecnej sytuacji wydobyć. Dzięki osobistym staraniom burmistrza p. Chowańca, zdołano uzyskać przyrzeczenie otrzymania promesy na kw. 250.000 zł. z tem, że pożyczka ta musi być zatwierdzoną przez Ministerstwo skarbu. Na poczet tej kwoty uzyskać może Stanisławów już w dniu 31. bm. pożyczkę krótkoterminową trzymiesięczną, która zostanie skonwertowaną przez wspomnianą wyżej długoterminową pożyczkę.

Rada uchwaliła powyższą pożyczkę krótkoterminową w kwocie 100.000 zł. zaciągnąć, przyczem upoważniono Magistrat do podpisania weksla.

Celem regulacji ulicy Sapieżyńskiej i Sobieskiego przez urządzenie odpowiedniego wylotu naprzeciw ulicy Kraszewskiego uchwalono zakupić u firmy R. Jaworski i Synowie część obszaru wielkości 278 metrów kw. za cenę 278 dolarów. W ten sposób odciążoną zostanie ulica Sapieżyńska od ciężkiego ruchu kołowego, który skierowany zostanie na ul. Sobieskiego.

W tem miejscu **radny Ancuta,** jako mieszkaniec przedmieścia zarzucił, że Magistrat dbając zbytnio o centrum miasta czyni to ze szkodą przedmieść. Wnosi, by specjalną komisję delegować na Knihinin Górkę, gdzie komisja przekona się o fatalnym stanie położonych tam ulic. Burmistrz wyjaśnił, że tak jak prace około budowy kanałów rozpoczyna się od peryferji, tak sprawę regulacji miasta zaczynać się musi od centrum. Zaznaczył dalej, że stoi na przeszkodzie brak funduszy i zakończył słowami: „uchwalcie większe świadczenia, a wszystko zostanie wykonane“.

Zgodnie z przedstawionym przez Komisję redakcyjną (Ziobrowski, Kronbluh, Wolański) przyjęto **akt fundacyjny z okazji jubileuszu 20-lecia istnienia I. Gimnazjum w Stanisławowie.** Stworzone zostało w ten sposób stałe stypendjum dla trzech uczniów tego gimnazjum (po 400 zł.) rocznie. Stypendjum udzielać będzie Rada in na wniosek Magistratu po poprzedniem zaciągnięciu opinji Dyr. gimnazjum.

Na cele **założenia stacji transformatorowej** uchwalono wynająć grunt u dra Nykyforjaka w obszarze 17.60 metr. kw. przy ul. Boczna Lipowej za cenę udzielenia miesięcznie 230 kilowat godzin prądu.

1708 Karolina Stoces Brody, 1709 Aniela Henzel Przemyśl, 1710 Ozjasz Berger Winniki.

1711 Kazimierz Łosowski Stanisławów, 1712 Józef Pluszka Jarosław, 1713 Wł. Strzyżewski Olesza, 1714 Wojciech Jurczak Potok Górny, 1715 Helena Woytkowska Lwów, 1716 Andrzej Sowiński Dolina. 1717 Marja Elijów Sokal, 1718 Antoni Sawicz Tarnopol, 1719 Robert Schmelzer Dolina, 1720 Józef Landsmann Jaworów.

1721 Roman Schmidt Jaworów, 1722 Stefan Lewko Schodnica, 1723 Gabrjela Żukowska Stanisławów, 1724 Marja Modrecka Stanisławów, 1725 Róża Bielerowa Tarnopol, 1726 Eugenja Hałecka Peczeniżyn, 1727 Tadeusz Ościak Sokal, 1728 Antoni Szuszkiewicz Brody, 1729 Ch. Lemelman Brody, 1730 M. Schindler Stanisławów.

1731 Karolina Petelenzowa Stanisławów, 1732 Czesław Pomorski Stanisławów, 1733 Lidja Zachówna Drohobycz, 1734 Artur Bong Drohobycz, 1735 Józef Baumgarten Stanisławów, 1736 Stanisław Nowacki Borysław, 1737 Bronisław Szajer Brody, 1738 Henryka Kellhoffer Stryj, 1739 Jan Włodarczyk Stryj, 1740 Jan Czyżowski Kołomyja.

1741 Mjr. dr. Rudolf Czerkiewski Stryj, 1742 Albin Środziński Stryj, 1743 Zbigniew Ćwierzyński Stanisławów, 1744 Bronisława Bursztyńska Stanisławów, 1745 Aniela Peczenik Stryj, 1746 Jan Bazan Jarosław. 1747 Zdzisław Artymiak Kołomyja, 1748 Wilhelmina Pyptiuk Łańcut, 1749 Franciszek Jazwa Łańcut, 1750 Paulina Lewicka Stanisławów.

1751 Anna Łękawowa Nadwórna, 1752 Jan Winhardt Litwinów—Bożyków, 1753 Henryk Tobolka Podhajce, 1754 Anna Scheinerowa Kamjonka Strum., 1755 Lina Pyłypciowa Zniesienie, 1756 Bruno Reinlender Rawa Ruska, 1757 Zeneida Chodkiewiczowa Radziwiłów, 1758 Irena Zopodhówna Lwów, 1759 Jadwiga Górska Skwarzawa, 1760 Józef Mościcki Borysław.

1761 Aniela Kosikowska, Lwów, 1762 Aurelja Engel Lwów, 1763 Roth Froim Stryj, 1764 Marja Dzięciołowska Złoczów, 1765 Leon Thune Niżnjów 1766 Sabina Fleischer Borysław, 1767 Herman König Borysław, 1768 Stefan Kieszkowski Lwów 1769 Karol Littauer Przemyśl, 1770 Juljan Bodnarów Lwów.

1771 Jakób Simmer Przemyśl, 1772 Ignacy Halpern Lwów, 1773 Helena Berggrün Lwów, 1774 Kazimiera Babakowa Lwów. 1775 Wojciech Jarzymowski Ostrów, 1776 Marja Falkiewiczowa Lwów, 1777 Michał Przybylski Chodorów 1778 St. Mazak Załucze, 1779 Zofja Grachowa Złoczów, 1780 Euzebjusz Kopystjański Tarnopol.

1781 Helena Tyszerska Kamionka. 1782 Olga Czajkowska Batiatycze, 1783 Helena Czurkowa Kamionka Strum., 1784 Anna Jagiełłowicz Kamionka Strum. 1785 Róża Zuckerowa, Kamionka Strum., 1786 E. Foegl, Kamionka Strum. 1787 Emilja Fickowa, Kamionka Strum., 1788 Leopold Dindorf Tarnopol 1789 Bronisława Balińska, Sokal, 1790 A Korolowa Żółkiew.

1791 Karol Morawski Lwów 1792 Helena Fedeniówna Żółkiew, 1793 Jan Olejnik Kołomyja, 1794 Jerzy Chmielewski Lwów, 1795 Marja Tabęcka Lwów, 1796 Inż. Mieczysław Marek Lwów, 1797 Kazimierz Tajerle Lisko, 1798 Władysław Koraczewski Krasne 1799 Jan Dubicz Borysław, 1800 Roman Lewicki Borysław.

1801 Edmund Znamirowski Chodorów 1802 Genia Kurzbard Borysław, 1803 Olga Dobrowolska Borysław, 1804 Janina Humenowa Jaworów, 1805 Władysław Grabowski Janów, 1806 Stanisław Kiljan Nadwórna, 1807 Zofja Oryszkiewicz Nadwórna 1808 Józef Bartkiewicz Nadwórna, 1809 Stanisława Aschenberg Lwów, 1810 Laura Deutschmeister Borysław.

1811 Michał Rataj Lwów, 1812 Helena Lipowska Warszawa, 1813 Ludwika Seidlówna Lwów, 1814 Janka Mirkiewiczówna Przeworsk, 1815 Józef Kostowiecki Dobromil 1816 Jadwiga Kulczycka Stryj, 1817 Janina Wardeńska Radziwiłłów, 1818 Bertold Benczer Stryj, 1819 Marja Wróbel Lwów, 1820 Marja Oberlaender Lwów.

1821 Jan Kibało Lwów, 1822 Romana Weissowa Winniki, 1823 Jadwiga Pawłowska Lwów 1824 Filip Ettinger Lwów, 1825 Teofila Szczupłakiewicz Lwów, 1826 Zula Kozdrońska Lwów, 1827 Zofja Nosekówna Lwów, 1828 Janina Mańkówna Dobromil, 1829 Aniela Skotnicka Przemyśl, 1830 Władysław Wilga Przemyśl.

1831 Michał Smiszkiewicz Bursztyn 1832 Julja Kiślewicz Sokal, 1833 Józef Napiórkowski Stanisławów, 1834 Eleonora Marja Korzelikówna Kołomyja, 1835 Ewa Hessel Rymanów, 1836 Michalina Kaliszówna Borysław, 1837 Teofil Strzelecki Dawidów, 1838 Stanisław Kumala Kraków 1839 Grzegorz Majenta Stryj, 1840 Helena Gitnerówna Skole

1841 Michalina Tyrkówna Sambor, 1842 Stanisława Smolawska Sambor, 1843 Bronisław Doboszewski Stryj, 1844 Zbyszek Schindler Stryj, 1845 Antoni Leja Mościska, 1846 Juljan Martyński Mościska, 1847 Henryk Homplewicz Przemyśl 1848 Anna Ziemermann Krukienice, 1849 Bronisława Sowińska Stanisławów, 1850 Tadeusz Biłous Stanisławów.

1851 Józefa Beglejter Rohatyn, 1852 Franciszek Kunasiewicz Stanisławów 1853 Józefina Bibringowa Stanisławów, 1854 Marja Zasławska Pniów 1855 Leszek Rudkowski Ciężów, 1856 Tytus Ćwiklicki Halicz, 1857 Jakób Radaj Bolechów, 1858 Marja Skibińska Podwołoczyska, 1859 Franciszek Władyka, Borysław, 1860 Maksymiljan Lorber Podwołoczyska.

1861 Janina Górniak Borysław 1862 Jan Olesiński Brody, 1863 Edmund Romanów Wygoda, 1864 Danuta Giżejewska Stanisławów, 1865 Dr. M Furtak Mikulińce, 1866 Anna Mojakowa Borysław, 1867 Stanisław Kowarzyk Kołomyja, 1868 Natalja Kwiatkowska Borki Wielkie 1869 Włodzimierz Lipecki Kołomyja, 1870 Roman Mielnik Kołomyja.

1871 Janina Łozowianka Stanisławów, 1872 S. Gutman Teniatyska, 1873 Sala Krell Czortków, 1874 Jerzy Fries Czortków, 1875 St. Kwiatkowski Czortków, 1876 Eustachy Jamiński Stanisławów. 1877 Janina Bursztynówna Lwów, 1878 Walerja Hanasówna Lwów, 1879 Henusia Duchówna Buczacz, 1880 Natan Abend Jarosław.

1881 Stanisław Głowacz Lwów, 1882 Bronia Hultes Kopyczyńce, 1883 Roman Saraczyński Roztopol, 1884 Erma Silberman Jarosław 1885 Janina Węgrzyńska Lwów, 1886 Juljan Iwanko Jarosław, 1887 Marjan Śpiewak Borszczów, 1888 Bolesław Bojanowski Buczacz, 1889 Kamila Schmieder Drohobycz, 1890 Władysław Marck Oleszyce.

1891 Józef Biesiada Borysław, 1892 Jan Kollinger Sokołówka 1893 Aniela Borysiewicz Stanisławów, 1894 Teofil Nesterowicz Lwów, 1895 Katarzyna Blan Lwów, 1896 Andrzej Szulhan Borysław, 1897 Franciszek Wychodil Germakówka, 1898 Amalja Ehrenfeldówna Borysław. 1899 Kazimiera Filipczik Stanisławów, 1900 Marjan Pałka Staroniwa Dolna

1901 Emil Gross Sokal, 1902 Ludomir Sytnik Lwów, 1903 Zofja Krömerówna Lwów, 1904 Józef Lux Lwów, 1905 Karol Pohler Sokal, 1906 Adam Łukasiewicz Czortków, 1907 Teodor Krochmalnicki Tarnopol 1908 Marja Dobrzańska Lwów, 1909 Leon Flis, Tarnopol, 1910 W. Zachara Tarnopol.

1911 Józef Schechtel Złoczów, 1912 Marja Ziejłowa Jarosław, 1913 Wiktorja Hennig Borysław, 1914 Inż. Józef Borowicz Drohobycz, 1915 Wanda Truszówna Jarosław 1916 Wacław Małszygrosz Tyśmienica, 1917 Janina Rauch Drohobycz, 1918 Stefanja Dąbrowska Lwów, 1919 Lusia Kahane Kołomyja, 1920 Elza Specht Kołomyja.

1921 Franciszek Soroka Chorostków, 1922 Anna Stachówna Lwów, 1923 Stanisław Nastalski Brzesko 1924 Franciszek Nitra Sanok, 1925 Juljan Trebenda Lwów 1926 Łucja Malska Chorostków. 1927 Je-

rzy Germański Chonostków, 1928 Roman Jachimowicz Drohobycz, 1929 Irenka Rechnerówna Kołomyja, 1930 Edyta Koneil Kołomyja.

1931 Jan Piotrowicz Buczacz, 1932 Chaim Sonneschein Założce 1933 Samuel Federman Brody, 1934 Lina Kolasiewiczówna Jaworów, 1935 Anna Tomaszewska Lwów, 1936 Maks Mandel Czortków, 1937 Stanisław Pełdjak Czortków, 1938 Zarząd szkoły męskiej w Macjejowie, 1939 Tadeusz Zima Lwów, 1940 Marja Stefanowicz Lwów.

1941 Halina Breitmeyer Jarosław, 1942 Sylwester Szubiński Stanisławów, 1943 Franciszek Dzikiewicz Wolanka. 1944 Bolesław Nowak Drohobycz. 1945 Leon Fleker Lwów. 1946 Józef Łomnicki Lwów, 1947 Kazimierz Ochowicz Borysław, 1948 Paulina Kałuszka Borysław, 1949 Emilja Dzikowska Lwów, 1950 Ryszard Harfinger Lwów.

1951 Janina Sobolewska Jarosław, 1952 Zygfryd Bretschneider Lwów, 1953 Marja Kubicka Stanisławów, 1954 Katarzyna Pich Czortków, 1955 Rózia Prinzowa Stanisławów, 1956 Zbigniew Adamski Lwów, 1957 Franciszek Zeman Krosno, 1958 Michał Masłowski Lwów, 1959 Jerzy Jabłoński Skałat, 1960 Marja Karwaszowa Winniki.

1961 Adolf Hessel Stanisławów, 1962 Jetti Seidler Lwów, 1963 Marja Gelman Chorostków, 1964 Stefanja Primusowa Kraków, 1965 Ewa Gleichowa Żółkiew, 1966 Tytus Łotocki Lwów, 1967 Bohdan Książek Borysław, 1968 Adam Rossa Borysław, 1969 Zofja Niedzińska Krzemieniec, 1970 Franciszek Kwieciński Chorostków.

1971 Sabina Szubińska Stanisławów, 1972 Julja Obarowa Kopyczyńce, 1973 Stanisław Sudek Tustanowice, 1974 Oskar Spielman Brody. 1975 Róża Eichenbaumówna Stryj, 1976 Mieczysław Eckhardt Stanisławów, 1977 Amalja Steif Stryj, 1978 Marja Horwatówna Lwów, 1979 Lidja Leszczyjówna Lwów, 1980 Marjan Majocha Żurawno.

1981 Marja Bereźnicka Monasterek, 1982 Edward Holzhacker Mościska 1983 Herman Dicker Lwów, 1984 Leszek Picroaik Żółkiew, 1985 Jan Panck Lwów, 1986 Józef Czujko Lwów, 1987 Zygmunt Adamarczuk Zbaraż, 1988 Michał Krzywiecki Zabłotów, 1989 Bronisław Węgrzyn Tronibaby, 1990 Karolina Krajczykowa Borysław

1991 Józef Bern Borysław, 1992 Józef Buja Lwów, 1993 Adolf Kłusak Rohatyn, 1994 Józef Wercle Rohatyn, 1995 Maksymiljan Heftelm Drohobycz, 1996 E. W Nartschówna Podhajce, 1997 Marjan Herold Lwów, 1998 Mikołaj Kozaczyszyn Lwów, 1999 Bronisława Dybówna Sanok, 2000 Helena Hołowaczowa Brody.

2001 Tosia Barbowa Lwów, 2002 Urszula Zborowska Borysław, 2003 Tadeusz Pawłowicz Stanisławów, 2004 Franciszek Chyliński Drohobycz, 2005 Karol Nussbaum Lwów, 2006 Kazimierz Streb Lwów, 2007 Janina Dawidowicz Stanisławów, 2008 Jerzy Bielecki Lwów 2009 Franciszka Wasyanowiczówna Stryj, 2010 Jadwiga Kantorowiczówna Lwów.

2011 Paweł Szwed Lwów. 2012 Adam Tymiński Jarosław, 2013 Paulina Zborucka Stryj, 2014 Marja Marxówna Lwów. 2015 Edward Mang Stryj. 2016 Tadeusz Müller Lwów, 2017 Władysław Chodaczek Lwów. 2018 Jan Czarnecki Rawa Ruska, 1019 Norbert Aszkenazy Lwów, 2020 L. Badian Gliniany.

2021 Filip Stein Lwów, 2022 Stanisław Puszała Lwów, 2023 Marja Mikusińska Lwów, 2024 Mikołaj Czemerys Stanisławów, 2025 Francia Ohringowa Gliniany. 2026 Janina Wernerówna Lwów, 2027 Katarzyna Sumisławska Lwów, 2028 Halina Krosiówna Jarosław, 2029 Janina Tunikowska Jarosław, 2030 Stefanja Kwiatkowska Jarosław.

2031 Karol Dynowski Tarnopol, 2032 Bronisław Gelehrter Stanisławów. 2033 T. Kejew Bolechów. 2034 Karol Ruppenthal Lwów, 2035 Rudolf Jenczek Lwów, 2036 Bronisława Kosakiewiczówna Lwów, 2037 Karol Hofman Olesko, 2038 K. Boczkowski Krzemieniec, 2039 Jan Kurylewicz Krzemieniec, 2040 Helena Krawcówna Chodowice.

2041 Włodzimierz Mykietyn Rawa Ruska, 2042 Jan Najda Żydaczów, 2043 Wanda Matyjczukowa Żydaczów, 2044 Roman Belohlavek Stebnik, 2045 Helena Horoszkiewiczowa Sokal. 2046 Anna Gofferman Zaleszczyki, 2047 Klemens Kulczycki Brody, 2048 St. Mikołajewska Krzemieniec. 2049 Juljan Pryjma Stare Koszary, 2050 Janusz Bojarski Jarosław.

2051 Antoni Madejewicz Wiszenka, 2052 Marcelina Zangen Lwów, 2053 Stanisława Teleżyńska Sielec, 2054 Leon Warth Skałat, 2055 W. Kijowski Przemyśl, 2056 Stanisława Wiśniewska Brody, 2057 Helena Moszyńska Sokołówka, 2058 Jan Haczkowski Borysław, 2059 S. Kiniower Brody, 2060 Józef Worobiec Równe.

2061 Albin Maniszewski Lwów 2062 Eugenja Jurjewiczówna Winniki, 2063 Stanisław Ludwig Borysław, 2064 Aleksander Komarnicki Stary Sambor, 2065 Marja Hajek Przemyśl, 2066 Józef Weismüller Rawa Ruska, 2067 Jadwiga Fischerowa Lwów, 2068 Jeruchim Lander Założce 2069 Stanisława Dackowa Czerlany, 2070 Edmund Jedynakiewicz Delatyn.

2071 Tatjana Szumiłowicz Lwów, 2072 Julja Dorocinkowska Bitków, 2073 Franciszka Fruchtowa Nadwórna, 2074 Samuel Goralnicki Podhajce, 2075 Grunia Rubinfeld Przemyśl, 2076 Matylda Kawałek Drohobycz 2077 Zenobja Techowiczówna Zaleszczyki, 2078 Natan Sternbach Kuików, 2079 L. Borusiewiczowa Świrz, 2080 Ludwika Bienjek Złoczów.

2081 Andrzej Jobko Dubno, 2082 Tadeusz Buda Lenja, 2083 Zbigniew Hubal Stryj, 2084 Janina Fuchsówna Stryj 2085 Zofja Stenzlówna Przemyśl, 2086 Eugenja Jurczakiewicz Sambor, 2087 Ozjasz Ackerman Jarosław, 2088 Teodozy Kusznir Drohobycz, 2089 Marcela Adam Lwów, 2090 Juljusz Mensch Kołomyja

2091 Jakób Kocuba Grupa pow Świecie, 2092 Albina Lisikiewicz Przemyśl, 2093 Tobjas Glanzberg Przemyśl, 2094 Ludwika Kuczyńska Lwów, 2095 Władysław Kaśków Stanisławów, 2096 Klara Hausman Lwów, 2097 Marja Sokół Lwów 2098 Bronisław Audukiewicz Lwów 2099 Maurycy Młodecki Kolbuszowa, 2100 Józef Medyński Bóbrka.

2101 Michalina Malcowa Bóbrka, 2102 M. Pichl Kałusz, 2103 Liljana Kozakiewicz Tłumacz, 2104 Michał Bohr Kołomyja, 2105 Abraham Halpern Busk, 2106 Inż. I. E Koffler Zaleszczyki 2107 Stanisław Pacholicki Sołotwina, 2108 Eugenja Monschein Stanisławów, 2109 Romualda Koldyńska Bazar, 2110 Zygmunt Terpliwy Nahujowice.

2111 Stanisława Poźniakówna Stryj, 2112 Ryszard Szulc Tarnopol, 2113 Stefanja Hendlowa Borysław, 2114 Jakób Chomyszyn Dolina 2115 Karol Mjalovich Dolina, 2116 Zarząd dóbr Wyżłów, 2117 Helena Metanomska Borysław, 2118 Genowefa Konopińska Podhajce, 2119 Olga Ziółkowska Tarnopol, 2120 Rudolf Marciniec Lwów.

2121 Janina Tomekówna Niżankowice, 2122 Norbert Briefer Przemyśl 2123 Marjan Dyjankiewicz Chyrów, 2124. Romuald Bohosiewicz Harasymów, 2125 Stefanja Nieporadna Przemyśl, 2126 Sabina Skulska Bursztyn, 2127 Zygmunt Burger Olejów. 2128 Adam Kasper Niemirów. 2129 Dyonizy Krokowski Oleszyce, 2130 Jan Nazar Kamionka Wołoska

2131 K. Łotocki Chodorów. 2132 Stefan Iwański Słoboda Rung., 2133 Józef Placykiewicz Turka. 2134 Józef Niepokój Krosno. 2135 Józefa Małuchówna Tarnopol, 2136 Henryk Lisowski Borysław 2137 Władysław Niemczycki Jeziernа, 2138 Filomena Treter Grochowce, 2139 Kazimierz Suberlak Wierzbiąż, 2140 Marjan Kędzierski Drohobycz.

2141 Marja Wołańska Obertyn, 2142 Anna Derewlaniukowa Złoczów, 2143 Janusz Kleszczyński Bereźnica Król., 2144 Ewa Ossolińska Stanisławów 2145 Wanda Grudzewska Dubiecko, 2146 Jerzy Relinger Przemyśl, 2147 Dr. Henryk Rosenberg Niemirów, 2148 Marysia Urbankówna, Sanok, 2149 Genowefa Schöbertówna Delatyn 2150 Eugenja Eichlowa Sanok.

2151 Aleksandra Płockowa Złoczów, 2152 Józef Iwaszkiewicz Zbaraż, 2153 Grzegorz Rudnik Zbaraż, 2154 Kazimierz Tworeszczuk Tarnopol, 2155 Ferdynand Liphardt Busk, 2156 Helena Storek Rzepniów 2157 Tadeusz Wojciechowski Nadyby Wojatycze, 2158 Rozalja Smokowicz Chwalibóg, 2159 Józja Bergerowa Przemyśl, 2160 Irena Zawadzka Jaworów.

2161 Henrysia Terkówna Bóbrka, 2162 Andrzej Szczepaniak Kamionka Strum., 2163 Herbert Feingold Przemyśl, 2164 Mozes Dickmann Zaleszczyki, 2165 Elżbieta Walentówna Zaleszczyki, 2166 Teofil Rudnicki Zaleszczyki, 2167 Debora Silber Rawa Ruska, 2168 Marja Jedlińska Jarosław, 2169 Stanisław Niedojadło Tustanowice, 2170 Jadwiga Hryhorowa Złoczów

2171 Franciszka Płoszajowa Borszczów 2172 Józef Pańczuk Trembowla 2173 I. Czubatowa Iwanków, 2174 Michał Hobler Rychcice, 2175 Frania Buchband Tustanowice, 2176 Jakób Semianyszyn Kałusz, 2177 Paweł Czapliński Tłuste, 2178 Posterunek P. P. Łopatyn 2179 Edmund Goldschmidt Tłuste, 2180 Antoni Tomaszkiewicz Podhajce.

2181 Wacław Broś Przemyśl, 2182 Władysław Haszczyszyn Drohobycz, 2183 Tonia Wegner Borysław, 2184 Erwin Broch Turka 2185 Wiera Misiakowa Maczki, 2186 Antonina Pohorille Lwów, 2187 Stanisław Cap Przemyśl, 2188 Gustaw Messuta Czortków, 2189 Marja Zarzycka Kosów, 2190 Piotr Matijciów Kałusz.

2191 Józef Krzyżanowski Wygnanka, 2192 Ludwik Rypiak Jaworów, 2193 Maks Gross Podhajce 2194 Helena Jakubowska Czortków, 2195 Stefanja Rajewska Gródek Jag., 2196 Dora Schauder Kołomyja, 2197 Anna Toruńska Sokal, 2198 Jan Dudryk Lwów, 2199 M. Buczak Stanisławów, 2200 Stefan Kosiński Horodenka.

2201 Dr Karol Kittner Tarnopol 2202 Teodor Kulczycki Gwoździec, 2203 Szymon Geller Borszczów, 2204 Dr. Włodzimierz Bielecki Kałusz, 2205 Mikołaj Szupelak Chyrów, 2206 Inż. Władysław Rausch Wygoda, 2207 Emil Dylanowski Tarnopol. 2208 Marja Wilczakowa Medynja Głogowska 2209 Marja Petrykówna Starzawa, 2210 Ludwik Dębicki Turka.

(C. d. n.)

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

PIĄTEK 13. GRUDNIA 1929.

WARSZAWA 1411 12.05—13.10 Muz. z płyt gram. 16.15—17.15 Koncert z płyt gram. 17.45 Koncert chóru syber. 20.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. **KRAKÓW** 312 16.25—17.15 Koncert płyt gram. 20.00 20.05 Transm. z Wieży Marj. **POZNAŃ** 334 13.05—14.00 Koncert gram. 22.00—22.15 Sygnał czasu z Obs. astron. U. P. — Kom. PAT. 23.10—24.00 Muzyka tan. **KATOWICE** 408 12.05—13.00 Koncert z płyt gram. **WILNO** 385 16.15—17.00 Muz. popul. w wyk. zesp. P. R. **LIPSK** 259 1515 Płyty gram. 16.30 Muzyka kamer. 21.00. Pieśni Schuberta, Brahmsa, H. Wolfa i R. Straussa. 22.45—24.00. Muzyka popul. **KOPENHAGA** 281 12.00—14.00 Muzyka z Palace-Hotel 15.00 Koncert popol. 22.15 Utw. fort. Mozarta. **BRNO** 342 19.30 Transmisja z Teatru Narod. „Rigoletto". **LONDYN** 356 16.45 Koncert dla szkół, 19.15 Muzyka na instr. dęte, 20.45 Koncert popul. 0.15—1.00 Muzyka tan. z Ambassador Club. **SZTUTGART** 360 12.15 Płyty gram. 19.30 Recit. skrz. Georga Beerwalda, 20.15 Wiecz. słow. Ork. Filh. **FRANKFURT** 390 16.00—17.45 Koncert radjoork. **BERLIN** 418 16.30 Lekki koncert 20.00 Transm. z Opery Państw. „Pajace" 22.30 Lekki koncert. **LANGENBERG** 473 13.05—14.30 Radjoork. 17.30—18.30 Koncert tria Göhre-Wąsowicz. 20.00 Koncert małej ork. **PRAGA** 487 16.30 Muzyka kamer. 22.15 Muz. z kaw. „Praga". **WIEDEŃ** 516 11.00 Por. muz. 16.15 Koncert solistów, 17.15 Dr. Felber: „Pieśń lud. w Czechosłowacji", 20.05 Muzyka kamer. **MONACHJUM** 533 12.30—13.55 Muzyka lekka, 17.10 Koncert solistów, 20.30 Koncert symf. **PARYŻ** 1725 13.30 Płyty gram. 16.45 Koncert popol. 21.45 „Louise" opera Charpentier'a.

SOBOTA 14. GRUDNIA 1929.

WARSZAWA 1411 12.05—13.10 Konc. z płyt gram. 16.15—17.15 Koncert z płyt gram., 19.25—19.40 Muzyka z płyt gram. 20.05 Recital fort. Egona Petri, 21.15 Muz. lekka w wyk. ork. P. R. 22.35 Kom. PAT. 23.00—24.00 Muzyka tan. **KRAKÓW** 312 13.05—14.00 Koncert gram. 19.30—20.00. Interludjum muz. w wyk. prof. Nowowiejskiego (organy) 24.00—02.00 Koncert nocny firmy „Philips". **KATOWICE** 408 16.20 17.10 Koncert z płyt gram. **WILNO** 385 12.05—13.10 Por. muz. popul. w wyk. ork. P. R. 16.15—17.00 Muzyka z płyt gram. **LIPSK** 259 15.15 Płyty gram. 16.30 Lekki koncert 19.30 Transm. z Teatru Miejsk. w Halle. „An allem ist Hütschen Schuld" opera Wagnera. **KOPENHAGA** 281 15.30—17.40 Koncert popol. 22.00 Popul. koncert ork. 23.00 Muzyka tan. **BRNO** 342 11.30 Płyty gram. **LONDYN** 356 14.00—15.00 Muzyka z hotelu May Fair, 16.55 Koncert ork. wojsk. 19.45 Muzyka na instrum. dęte 20.30 Transm. koncertu z Bermondsey Central School, 21.00 Koncert orkiestrowy. 23.45—1.00 Muzyka tan. **SZTUTGART** 360 14.30 Koncert chóru szkolnego, 15.30 Koncert popol. **FRANKFURT** 390 19.30 Konc. tria 23.30 Muzyka tan. **BERLIN** 418 14.00 14.55 Wesołe płyty gram. 16.05 Lekki koncert 19.30 Szalapin na płytach gram. **LANGENBERG** 473 12.10 Muzyka gram. 13.05 14.30 Radjoork. 17.30—18.30 Lekki konc. popol. 20.00 Wesoły wieczór z udz. kap. Iseglio. **PRAGA** 487 16.30 Jazz band. 23.00 Koncert kwartetu czeskiego. **WIEDEŃ** 516 11.00 Por. muz. 15.45 Koncert popol. 18.20 Muzyka ros. 22.00, Muzyka tan. **MONACHJUM** 533 16.30 Lekki koncert 17.40 Improwizacje na organach, 19.50 Dietrich Wedel gra na cytrze, 20.05 Wesoły wieczór. Wyk. radjoork. oraz soliści. **PARYŻ** 1725 13.30 Płyty gram. 17.15 Muz. tan. 18.00 Transm. konc. Tow. Colonne, 21.45 Koncert popul. piosenek franc.

Humor.



IRONJA
— Co za idjota to napisał!

Nakładem Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI